



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 23 (12679)

CZWARTEK, 3 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

Szpitala nie zbuduje się bez pieniędzy

Wiele było obietnic, gdy 5 lat temu przystępowano do budowy szpitala w Ejszyskach. Np. inicjatorzy ówczesnego programu "Litwa Wschodnia" twierdził, że budowa ta będzie finansowana głównie ze środków budżetowych republiki. Na papierze pięknie było. Ówczesne władze rejonowe, polegając na obietnicach przystąpił do realizacji projektu — budowy szpitala środkami budżetu rejonowego. Tak trwał dotąd — budowę prowadzi się sumptem rejonu, nie otrzymano obiecanych pieniędzy. W tym okresie władze rejonowe zmieniły się czterokrotnie, ale każda uświadamiała ważność tego obiektu dla Ejszyszek i rejonu, ponieważ ze szpitalem budowany jest przytułek dla starców. Dlatego to szczególnie miało i ma znaczenie dla władz rejonowych. W 1994 roku wydatkowano naprawdę wiele, bo 3,8 mln litów. Dlatego budżet rejonowy znajduje się obecnie w stanie głębokiego kryzysu. Nie poszukiwano kłosa piam, jakie władze rejonowe wystosowały do Ministerstwa Zdrowia — pieniędzy nie przydzielono. Tymczasem władze według stanu na dzień dzisiejszy są dłużne budownictwem szpitala 700 tys. litów. Budowę wstrzymano, chociaż budynki szpitala, prócz murów i dachu ma zewnętrzne i wewnętrzne instalacje ciepłej, wodociąg i kanalizację, przeprowadzono prace hydrauliczne, nawet otynkowano część powierzchni ścian. W sumie wykonano już prace wartości 4,2 mln litów. Jednakże kosztorys budowy szpitala (w aktualnych cenach) wynosi 10 mln litów, chociaż już w trakcie budowy szpitala zmniejszono do 50 miejsc. W budżecie rejonowym nie ma sposobu na wygospodarowanie reszty pieniędzy, więc w tym roku, jak powiedziała kierowniczka rejonowego wydziału budownictwa Emma Mackevičienė, nie będzie prowadzone budownictwo. Istnieje zadanie znalezienia pieniędzy na pokrycie długów i zakończenie budowy do roku przyszłego. Teraz obiektu czujnie strzeże w nocy 6 stróżów, więc budynek stoi w całości. Ale, jak mówią lekarze szpitala ejszyskiego (starego), gdy z okien widzą piękny gmach nowego szpitala, w którym nie prowadzi się robót, a oni muszą gnieździć się w starym ciastym budynku, to im opadają ręce. Dobrze, że ręce nie opadają kierownictwu rejonowemu. Mer rejonu Józef Rybak powiedział o tym, jakie podejmują starania, aby jednak uzyskać pieniądze na kontynuowanie budowy szpitala w roku przyszłym. Po pierwsze, przypomina on, że istnieje ustawa, która głosi: budowy o wartości ponad milion litów finansowane są z budżetu republikańskiego. Po drugie, wystosował pisma do premiera republiki i ministra finansów z prośbą o włączenie budowy do budżetu na rok przyszły. Nie ma tu innego wyjścia, dalsze kontynuowanie budownictwa bowiem jest ponad cały rejonowy budżet. Dlatego trzeba wracać do tego, od czego rozpoczęto. Z jedną różnicą, że teraz władze rejonowe chcą mieć pieniądze, a nie obietnice.

Piotr RYNGIEWICZ

Nasza rzeczywistość

Tubylcy, czy obywateli



Szara codzienność wielu dorosłych i dzieci
Czytaj na str. 5

Fot. Tadeusz Ważniak

W trakcie tworzenia rad powiatowych łamane jest prawo

Litewska Rada Zrzeszenia Samorządów rozpoznała odezwę do prezydenta Republiki Litewskiej i rządu z prośbą o podjęcie kroków w związku z bezprawną działalnością naczelników poszczególnych powiatów w toku tworzenia rad powiatowych, informuje ELTA.

Zdaniem Litewskiej Rady Zrzeszenia samorządów, naczelnik powiatu

poniewskiego Petras Zablockis do rady powiatowej, poza przewidzianym ustawowo naczelnikiem powiatu, jego zastępcą oraz merami samorządów powiatowych, wbrew ustawie o powiatach, włączył też naczelników rejonowych zarządów departamentu rolnictwa, przedstawicieli rządu w powiecie i innych urzędników. Na decyzję naczelnika powiatu kłajpedzkiego Jurgisa Aušry do rady powiatowej nie został włączony mer samorządu rejonu kretynskiego, tymczasem w charakterze nieprzewidzianych przez prawo stałych uczestników władzy zostali przedstawiciele rządu, rektor Uniwersytetu Kłajpedzkiego i inne osoby.

Powysze poczynania naczelników, zdaniem prezydenta Litewskiego Zrzeszenia Samorządów A. Vidūnaša, zmierzają do szucznego

poniżenia wpływu przedstawicieli powiatowych rad samorządowych w radzie oraz dążą do precedensu, za którym podążając inne powiatowe instytucje władzy państwowej mogłyby jeszcze bardziej ograniczyć możliwości przedstawicieli rad samorządowych obrony słusznych interesów samorządów w radach powiatowych i innych instytucjach.

Litewska Rada Zrzeszenia Samorządów apeluje również do Sejmu, prezydenta i rządu z prośbą o powstrzymanie procesu podważa instytucji przedstawicieli władzy państwowej przewidzianych ustaw, dotyczących służby zdrowia, sprzeciwiając kompetencji samorządu w tym systemie oraz zakazom drugiego etapu reformy samorządów.

Sołechni

Po raz trzeci o uposażeniach budżetowców

We środę na posiedzeniu rządu Republiki Litewskiej omówiono ponad 40 kwestii, informuje rzecznik prasowy rządu.

Uradzono, że mieszkańcy wsi Naugardiskiai, Nariečiai, Tirkliskiai, Kaziliskiai i Šilainiai w rejonie sprzedaży ziemi państwowej lub którzy zapłacili za przydziałem im parcelę zgodnie z nakazem płatniczym samorządu rejonowego, a także ich potomkowie oraz inni spadkobiercy mają realizować się za posesje na wskazanych terytoriach według cen ustalonych dla tych miejscowości. Konkretna decyzja zostanie powzięta później.

Po raz trzeci omówiono zostały projekty ustawy RL o podwyższeniu wynagrodzenia pracowników jednostek budżetowych oraz przepisy o jej wnieście w życie. Ustalono jednolity system oceny pracy (obowiązkowy), taryfikacji i opłaty pracowników wszystkich jednostek, finansowanych z budżetu państwowego, samorządowego oraz wyodrębnieniem złożoności społecznych. Czyni się to z odpowiedzialności, warunków pracy oraz innych czynstwach podjęta w październiku br.

Ustawy RL o spółkach akcyjnych. Proponuje się ustalić, że lub samorząd, który w trybie ustawowym nabył co najmniej jedną akcję spółki. Państwo lub samorząd w spółce reprezentowane. Akcje państwowe lub samorządowe lub samorządowa spółka (a także o przeznaczaniu finansów) rządu w przewidzianym przez rząd trybie. Zapropnozowano również uzupelnic ustawę o przedsiębiorstwach. Przewidziano, że organy władzy państwowo-administr-

cyjnej mogą zatwierdzać sprawy przedsiębiorstw oraz regulować metodami administracyjnymi ich działalność gospodarczą w tych przypadkach, gdy zezwalają na to ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych oraz spółkach akcyjnych.

Sejmowi zostanie przedłożony projekt ustawy o instytucjach publicznych. Instytucja publiczna jest organizacją nie dążącą do zysku, zajmującą się działalnością społeczną, oświatową, naukową, kulturalną, sportową bądź inną podobną, która jest dla społeczeństwa publiczna ze względu na świadczone przez nią usługi. W zakładaniu takich instytucji mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe, przydzielając tworzonej instytucji majątek na zasadach pożyczki.

Wprowadzono zakaz przesyłania pocztą papierów wartościowych według listy zatwierdzonej przez Ministerstwo Finansów. Będzie można zrytmami przysyłkami pocztowymi wysyłać czeki podróżne.

Omówiono również założenia ogólne państwowych stref rezerwatów przyrody oraz stref ochronnych parków państwowych. W takich strefach będzie obowiązywał zakaz zakładania nowych odkrywek kopalin użytecznych, magazynowania odpadów, atozowania substancji chemicznych w gospodarce leśnej, zakładania domów wczasowych oraz polowania (z wyjątkiem zwierząt kopytnych).

Pięciu firmom wydano zezwolenie, uzupełniające listę producentów, od których sprowadzają różne napoje alkoholowe. Zabroniono sprowadzania wina i piwa "Samsona" ZSA, która z powodu pogorszenia sytuacji finansowej nie ma środków na uiszczanie opłaty skarbowej. Samorządowi miast Wilna, Kowna, Poniewieża, Ołity, Mariampola, Kretyngi, Pokroju oraz rejonów trockiego i wileńskiego zezwolono założyć nie dążącą do zysku organizację "Zdrowe miasta".

Procenty za wkłady terminowe

Litewski Państwowy Bank Komer-cyjny poinformował, że od 1 sierpnia bank zaczyna stosować elastyczniejszy system obliczania odsetek. Obecnie za wkłady terminowe w latach do 400 tys. litów, za wkład 1-miesięczny będzie się wypłacać 14 proc. rocznie, za wkład 3-miesięczny — 19 proc., za 6-miesięczny — 20 proc., za 9-miesięczny — 19 proc. i za wkład roczny — 15 proc. Za wkład terminowy przekraczający 400 tys. litów procenty wypłaca się z wyjątkiem wkładu na okres miesiąca. Płaci się zaś 16 proc.

Za wkłady terminowe do 100 tys. dolarów USA lub marek niemieckich roczne oprocentowanie jest następujące: za okres 1 miesiąca — 8 proc., 3-miesięczny — 15 proc., 6-miesięczny

— 16 proc., 9-miesięczny — 15 proc., 12-miesięczny — 14 proc. Za wkład przekraczający 100 tys. dolarów USA lub marek niemieckich procenty wypłaca się na podstawie umowy, z wyjątkiem wkładu na okres miesiąca. Za taki wkład oblicza się 10 proc.

Państwowy Bank Komer-cyjny określił najniższą sumę wkładów: przyjmują one co najmniej 100 litów, 40 dolarów USA lub 60 marek niemieckich.

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM
Sobota, godz. 21.00
Gra "LOGIKA"
Nagroda 1 000 Lt
Tel.: 42 94 72, 42 42 09

Sentencja dnia

Milotę upiększa każde romantyczne przeżycie i usprawiedliwia każde złaństwo.

G.B. Shaw

Kalejdoskop wiadomości

Inspekcja Pracy ostrzegła

Według danych Państwowej Inspekcji Pracy tylko niedługo część litewskich przedsiębiorstw od 1 lipca zaczęła wypłacać ustaloną przez rząd dodatków do wypłaty pracownikom zatrudnionym w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Wysokość dodatku nie może być mniejsza niż 30 % miesięcznej wypłaty. Ponadto niektóre przedsiębiorstwa nie opłaciły pracownikom ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń urzędów i nie przedstawili tych spraw Komisji Państwowej Inspekcji Pracy. Inspekcja ostrzega, że skorzysta z prawa karania takich przedsiębiorstw grzywną w wysokości do 1200 litów.

Obróbcy praw konsumenta otrzymali nowy lokal

Dając do stworzenia normalnych warunków pracy zreorganizowanej Państwowej Inspekcji ds. Konkurencji i Obrony Praw Konsumenta rząd zlecił Litewskiemu Instytutowi Historii do 1 września przekazać inspekcji budynek przy ul. Kościuszki 30.

Remont w Ambasadzie RL w Estonii zostanie

zakreślony przed wizytą prezydenta Brazauskasa

Czyli przed 7 września bieżącego roku. W tym dniu wyremontowane pomieszczenia Ambasady RL zostaną uroczysto przekazane do użytku litewskim dyplomatom. Zresztą w podstawowym gmachu Ambasady RL w Tallinie remont już zakończono, obecnie remontuje się pomieszczenia pomocnicze.

Nowe ceny skupu zboża spożywczego

Rada ds. skupu, regulacji i koordynowania produkcji rolnej, w związku z kryzysową sytuacją na rynku zbożowym kraju, zaleca następujące minimalne ceny skupu zboża spożywczego z tegorocznego plonu. Obecnie za tonę zboża o zawartości od 16 do 23 procent glutenu będzie się płaciło 500 litów; od 23 do 25 procent glutenu — 550 litów; ponad 25 procent — po 600 litów za tonę. Za tonę żyta i jęczmienia nadających się do produkcji kasz będzie się płaciło po 400 litów.

Wileńskie Gimnazjum Jezuitów

niebędą przyjmie pierwszych uczniów

Niedawno odrodzone Wileńskie Gimnazjum Jezuitów już w tym roku ma zamiar przyjąć pierwszych uczniów. Kierownik Gimnazjum, ekonom prowincji jezuitów Litwy i Łotwy, prefekt księstwa pw. św. Kazimierza Antanas Gražulis twierdzi, że wszystkie przedmioty w tym gimnazjum będą wykładane według programu szkół ogólnokształcących, tylko nauczanie języków obcych będzie wzmocnione. Religię w gimnazjum będą wykładał jezuita dwójmy i zakonny. W gimnazjum od 1 września będą po dwa komplety klas od 5 do 11. Egzamin wstępny do Gimnazjum Jezuitów (język litewski i obcy) rozpoczyna się 14 sierpnia.

Zawieszono wydawanie dziennika "Lietuva"

Wydawanie dziennika "Lietuva", którego założycielem jest była państwowa drukarnia "Viltis", zostało zamieszczona. Na pierwszej stronie "Lietuvy" z 29 lipca została zamieszczona odzewa zespołu redakcyjnego do czytelników. Czytamy w niej, że wydawanie dziennika zostaje na jakiś czas zawieszona, gdyż nadszedł czas krytycznej oceny prace zespołu redakcyjnego i zreorganizowania działalności redakcji. Pracownicy redakcji twierdzą, że "Litwa" ma pomóc założycielowi dla dziennika osłabił ogólnokrajowy kryzys finansowy i duża liczba niewypłaconych klientów drukarni. Jednak generalny dyrektor drukarni "Viltis" E. Pakala zaprzeczył twierdzenia, że zawieszenie gazety jest związane z trudnościami finansowymi drukarni, niemniej powodów zawieszenia nie podał.

Nowe organy z USA dla Centrum Muzyki Religijnej...

...zostały wczoraj zaprezentowane podczas koncertu w Pałacu Nauki i Techniki. Przenośne komputerowe organy amerykańskiej firmy "Allen" zostały zakupione za środki Wileńskiej Kurii Biskupiej, Funduszu Obrony Litwy i Ministerstwa Kultury.

Wybrano nowego biskupa litewskich luteranów

W Taurogach w kościele Marynasa Mažvydas odbył się szósty (po II wojnie światowej) synod Litewskiego Kościoła Ewangelicko-Luteranckiego. Synod zatwierdził nowy — zmieniony i uzupełniony statut Kościoła, wybrał konsystorz i nowego biskupa. Został nim dotychczasowy zastępca biskupa J. Kalvanas.

Ksiądz Robertas Skrinkas

w swojej książce o aborcjach broni życia

Wileński wydawca "Savo" wydało nakładem 5 tys. egzemplarzy książkę księdza Robertasa Skrinkasa pt. "Użo gwybę". W książce tej autor podaje dane statystyczne na temat aborcji, oraz zgromadzone na podstawie prasy i książek wiadomości o życiu człowieka, szkolnictwie, aborcji, szumny zapłodnienia. W książce są też listy kobiet, które przesyła koszar aborcji, czytelnik znajdzie również komentarze do części Pisma Świętego, gdzie się mówi o ludzkiej życiu, o wpływie tradycji na zachowanie człowieka.

Ołwki przeciw karaluchom mogą

zaszkodzić też ludziom

Już przyzwyczailiśmy się do niszczenia karaluchów i prusaków chrześcijańskimi ołwkami. Tymczasem, jak się okazuje, niebezpieczny wpływ na zdrowie człowieka. W związku z tym epidemiolodzy wileńskiej stacji profilaktycznej dezynfekcji ostrzegają, byśmy kupowali tylko te ołwki, które mają na opakowaniu następujące szyfry: 9004006, 90002, 87014, 88006, 046, 900007, 9104001, 04003 oraz z szyfrem "Miruculus". Ołwki oznakowane były wymienionymi szyframi mogą wywoływać reakcje alergiczne, ale ogólnie rzecz biorąc, nie są szkodliwe dla zdrowia. Innych ołwków przeciwko karaluchom nie kupujemy.

Gdzie się umyć?

Ilość łaźni w porównaniu z 1990 rokiem zmniejszyła się na Litwie dziesięciokrotnie. Nie dziwnie, że mieszkańcy miast, którzy nie mają w domu łaźni (a takich jest 18 %) , coraz częściej cierpią na świerzb i wszawicę. W ubiegłym roku na Litwie zarejestrowano 17,6 tys. zachorowań na wszawicę — to jest 16 razy więcej niż w roku 1990. Samorządy niektórych miast zaczęły się wreszcie zastanawiać, jak rozstrzygnąć problem miejskich łaźni, ale nie jest to prosta sprawa. W Wilnie przed pięć laty było 9 publicznych łaźni, obecnie działają tylko 3, podobnie jest we wszystkich innych miastach. Obecnie w byłych łaźniach po ich sprywatyzowaniu mieszczą się banki, sklepy, bary, a na budowę nowych potrzeba dużo czasu i pieniędzy. Do zjednoczonej Europy wkroczyli prawdopodobnie ze świerzem.

Na podstawie doniesień agencji ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

Minister L. Linkevičius o sytuacji litewskich sił pokojowych w Chorwacji

"Zadanie oddziału pozostaje niezmiennie"

Według danych ministra ochrony kraju Linasa Linkevičiusa, sytuacja litewskiej jednostki wojskowej LITPLA-2, pełniącej misję pokojową ONZ w Chorwacji, pozostaje bez zmiany, niemniej żołnierze odczuwają, że działania wojenne się zaktywizowały. Wg sprawozdania lejtnanta jednostki Mariusa Kazlauskasa, minister poinformował o tym we środę na konferencji prasowej w Wilnie, informuje ELTA.

Jak wynika ze sprawozdania, stan zdrowia żołnierzy jest zadowalający, a zadania jednostki są bez zmian: dwa oddziały pełnią wartę na posterunkach obserwacyjnych, a dwa pozostałe znajdują się w miejscu dyslokacji. Stwierdzono tylko naruszenia dotyczące umundurowania, gdyż nie wszyscy litewscy żołnierze wytrzymały miejscowe upały.

Drugi oddział litewskich sił pokojowych stacjonuje w Krajinie. W odległości około 80 km od tej wsi znajduje się enklawa Bihać, w której się toczą walki i którą w tych dniach bardzo aktywnie atakują Serbowie. Ci ostatni jeszcze niedawno ponownie przystąpili do dość intensywnego ataku na północ od Bihać, ale jak twierdzi minister L. Linkevičius, do walki postanowili też włączyć się Chorwaci, zagradzając drogę do centrum Krajinie — Knina.

Jak wiadomo, przywódcy chorwacy oświadczyli, że odczytują okupowane terytorium Krajinie w związku z czym "w przyszłości należy oczekiwać walki", powiedział minister. Jego zdaniem, sytuacja jednostki naszego kraju w związku z tym nie komplikuje się, gdyż celem misji pokojowej ONZ jest obserwacja sytuacji w objętym wojną państwie. Litwini mogliby użyć broń tylko w tym wypadku, gdyby zostali zaatakowani.

Z drugą jednostką litewskich sił pokojowych jest stała łączność — co tydzień, lub dwa MOK otrzymuje informacje, prowadzone są niekiedy rozmowy telefoniczne z doradcą jednostki lejtn. M. Kazlauskasem. Do naszego kraju dociera również informacja z Ministerstwa Obrony Danii, gdyż LITPLA-2 swoją misję pełni w składzie batalionu duńskiego.

Druga jednostka, pełniąca od blisko 5 miesięcy misję pokojową w Chorwacji powróci na Litwę 19 sierpnia. Tych żołnierzy zastąpi jednostka LITPLA-3, której żołnierze, zarówno jak i ich poprzednicy, obecnie przechodzą szkolenie w Danii. M.in. na Litwę z Chorwacji powrócą nie wszyscy żołnierze LITPLA-2, gdyż 6 z 32 członków jednostki zamierza pozostać w Chorwacji i kontynuować misję z trzecią jednostką. Wśród osób, które wyraziły życzenie pozostania w ogarniętym wojną kraju, jest również dowódca jednostki LITPLA-3 lejtn. Laimonas Luninas.

Wręczono notę konsulowi ukraińskiemu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej wręczyło konsulowi ambasady Ukrainy na Litwie Wasilijowi Łutakowi notę, zaadresowaną do ukraińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zawiadania się w niej, że Litwa sformalizowała wszelkie wewnętrzne procedury niezbędne do wejścia w życie umowy rządu Republiki Litewskiej i rządu Ukrainy w sprawie obopólnego bezwzajemnego reżimu dla obywateli, posiadających paszporty dyplomatyczne i służbowe. Zakomunikował o tym dla agencji ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

Nadmienimy, że umowa ta została podpisana 25 marca 1995 r. w Kijowie i ma wejść w życie 31 sierpnia 1995 r.

Boom prasowy jeszcze nie minął

Na Litwie ukazuje się 500 gazet i 305 czasopism

Kierownik zarządu Kontroli Prasy Szwedów proponuje zastrzeżenie ustaw, regulujących periodyczność prasy. Zgodnie z panującym obecnie w Litwie bardzo liberalnym trybem zakładania periodycznych, świadectwo anuluje się dopiero w ciągu roku i nie ukazuje się ani jeden numer. Również zarząd uważa, że jako przykład należy w Szwecji, w której periodyk powinien się ukazywać najmniej raz na kwartał. "Paradoks, ale obecna łamanie prawa gazetę można wydawać, powołując się na książkę" — mówi S. Ptaszka.

Według danych Zarządu Kontroli Prasy, na Litwie jeszcze trwa boom zakładania mediów, które rozpoczął po odzyskaniu niepodległości. Ostatnie statystyczne wykazują, że obecnie na Litwie ukazuje się 500 gazet, 305 czasopism, działa 739 wydawnictw wspólnych studiów radiowo-telewizyjnych, 51 redakcji i 104 studia telewizyjne. Tym, którzy zaskarżają dużą liczbę studiów tv, można wyjaśnić, że założone również zostały kablowe studia tv, obsługa gęstość rzadko tylko kilka dniów mieszkalnych.

Ogółem od roku 1990 w Zarządzie Kontroli Prasy zarejestrowano ponad 3000 mass mediów, natomiast ich część nawet nie rozpoczęła działalności bądź przerwała ją po pewnym czasie. Według S. Ptaszki, jeszcze jedna nowa powstanie wydawnictwo czy telewizja w naszym kraju "raz w każdym dniu. Obecnie większość mediów powstaje z rąk osób prywatnych. W porównaniu z obywatelstwem, np. z rokiem 1988, na Litwie było zarejestrowanych 172 gazet i czasopism, przy czym wszystkie wydawały je przez państwo, partię lub poszczególne organizacje.

Informuje Departament Celny

W środę rano na przejściu w Łódziejach na granicy z Polski czekała 400-metrowa kolejka samochodów poinformował agencję ELTA Departament Celny. Ze strony polskiej na tym przejściu była aż 2,5 kilometra kolejki samochodów. Na przejściu w wari po kontroli litewskiego urzędu celnego czekała kolejka 30 samochodów ciężarowych.

Na innych litewskich przejściach granicznych kolejek nie ma.

W Kaliningradzie groźba poderwaniem gmachu administracji obwodowej

Kilka milionów rubli kosztowała fałszywa pogroźba wysadzenia w powietrze budynku administracji obwodowej kaliningradzkiej w Kaliningradzie. W poniedziałek około godz. 11.00 niezidentyfikowana osoba poinformowała telefonicznie milicję w wotorek o godz. 1.00 w nocy w gmachu administracji obwodowej nastąpi potężny wybuch.

Na miejsce potencjalnego wybuchu udał się oddział milicji, wozy strażackie, lekarze. Przez godzinę daremnie szukano ładunku.

"Był to czyjś kolejny złośliwy wybrzyk — powiedział korespondentowi BNS funkcjonariusz milicji. Anonimowy osobnik żądał pieniędzy, ale komu, jak on — nie wiadym".

Nie planowana praca służb ratowniczych po telefonowym telefonie kosztowała administrację kaliningradzką milionów rubli.

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.95	4.01	2.82	2.91	0.70	0.92
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.84	2.94	—	—
"Lilimpės bankas"	3.96	4.01	2.84	2.92	0.80	0.86
"Hermis"	3.97	4.00	2.86	2.90	0.76	0.91
Taupoimas bankas	4.00	4.00	2.84	2.92	—	—
		(-0.75%)	(+0.25%)			
"Tauro bankas"	3.96	4.02	2.84	2.92	0.60	1.00
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.01	2.84	2.93	—	—

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średnia
Austria	1 ATS	0,243
Belgia	100 BEF	8,241
Dania	1 DKK	0,4419
Finlandia	1 FIM	0,5389
Francja	1 FFF	0,2047
Niemcy	100 ESP	1,331
Holandia	1 NLG	2,2036
Japonia	100 JPY	1,752
Kanada	1 CAD	0,2037
Norwegia	1 NOK	0,2037
Portugalia	100 PTE	1,817
RFN	1 DEM	1,7139
USA	1 USD	0,2037
Szwajcaria	1 CHF	0,2037
Szwecja	1 SEK	0,2037
W. Brytania	1 GBP	0,2037
Włochy	100 LTL	0,2037

Jonas Mekas: życie tu i teraz



— Bo... jak już mówiem — jestem synem rolnika.

"On — stoi na pustyni i liczy sekundy swojego życia" — tak się nazywa ten dziwny w swojej zwykłości film, który właśnie dzisiaj zaprezentowany w Centrum Sztuki Współczesnej. Film dziwny, ale — nie uduził, aczkolwiek jego autor został zaklasyfikowany do czołówek awangardystów współczesnego kina. Jego stałe zafascynowanie formą, mnogością środków wyrazu artystycznego przynosiło wspaniały efekt treściowy.

Jonas Mekas urwał sytuację zainstalował "tu i teraz", ukazując ich wzajemne związki i współzależności. Jego filmy to nie konfuzja się dywan na kosmosach z bogactwem estetycznej ornamentyki. Dywan — życie, w którym każdy szczegół, ten nawet najmniejszy, efemeryczny — jest ogromnie ważny, każdy (poorny) przypadek — koniecznością. Mekas wszystko, co rejestruje kamerą, oprawia w formę Dziennika. Oprawia, ale nie zamyka, bo życie jak rzeka — wędruje w formie — po prostu się nie da.

— Jonasiowi Mekasowi wiele zawiązań. Mój pobyt w Stanach Zjednoczonych Ameryki nie miałby żadnego sensu, gdyby nie wizyty w Mekasa. Wystarczyłoby już nie tylko przyrzec się jego warsztatowi pracy, bogatym dokumentem artystycznym, ale — po prostu poobcować z tym wspaniałym człowiekiem, Twórcą z dobrej łaski — mówi artysta filmowiec Audrius Stonys, zdobywca Feitza.

Kim jest Jonas Mekas?

Urodził się w Litwie. W roku 1944 wraz z falą uchodźców znalazł się na Zachodzie, od 1949 roku — mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Od 1970 roku, w którym to w Nowym Jorku zostało założone Centrum Sztuki Współczesnej — Jonas Mekas objął kierownictwo nad placówką. Równoległe z tą pracą — po dziś dzień nie wyzpuszcza kamery z ręki. Niesłychanie pracowity. Dał się poznać także jako autor licznych książek: proza, poezja, przekłady, bajki, dramaty, eseje. Wystarczy spojrzeć na tytuły, aby zrozumieć wewnętrzny świat Artysty: "Mowa brzośców", "Pojedyncze słowa" i in.

— "Czarne wiatry na Ostrej Bramie": niejako symbol, bo jest to poezja dotąd nie wydana.

— Wydana dotąd pańska utwory — tylko na obczyźnie, a w Litwie?

Jonas Mekas, próbuje swoją ojczyznę jakoś sprawiedliwie

— Ja to wszystko rozumiem, trudne czasy, kryzys gospodarczy.

— Ale — nikt tu nie, w Litwie, nawet nie złożył takiej propozycji, nie zainteresował się...

— Dokładnie daje do zrozumienia, że wszystko, co dotąd stworzył, zawiąza się w siebie.

— Jestem synem rolnika — podkreśla to z poczuciem dumy i godności.

— Mówi i pisze po angielsku, tłumaczy, ale: — Poezję po angielsku nie piszę. Poezja — to tylko i wyłącznie ten język, który się wessało razem z mlekiem matki.

W USA znalazł przede wszystkim dzięki swoim "Dziennikom", Te "Dzienniki" utrwalone na taśmie filmowe prowadzi życie równo 45 lat: tam, na dalekiej obczyźnie stał się życie i zdarzenia — nieraz w ułamkach sekundy; aż to kadry niepowtarzalne: sieracze, miejskie pejzaże, wzorce przyjaciół i znajomych...

— Na Litwie Jonas Mekas przejechał już po raz trzeci. Był tu wcześniej w latach 1971 i 1977, a więc — w innych czasach! Jak obraz swojego Ojczyzny wyniesie dzisiaj, co w nim potrzebuje? Takich pytań Artysty z pewnością się nie zadaje.

— Swoją podróż na Litwie traktuje nie tylko emocjonalnie, przede wszystkim — roboczo. Z tych jego spostrzeżeń ma powstać film pt. "Moje życie na Ziemi".

Jonas Mekas ma w tej chwili 72 lata. Za pięć lat świat artystyczny będzie obchodził 50-lecie jego "Dzienników filmowych". Jest nadzieja, że wtedy "okolicznościowo" pojawią się i jego Postaci więcej uwagi na Litwie. Jest nadzieja, iż pięć kraj ojczysty nie okaże się tu pustynią, na której "On stoi i liczy sekundy swojego życia"...

— Dotąd... pierwsza solidna publikacja o Nim była w... "Walsztynie i kaktusach" — Zadane z litewskich filmów, czasopism, międzynarodowych kulturalnych nie zwróciło się dotąd do Państwa. Z wyjątkiem "rolniczego dziennika".

Jonas Mekas przywiózł z sobą trzy swoje filmy. Wspomniany już wyżej "On — stoi na pustyni i liczy sekundy swego życia" oraz: "Stracone, stracone, stracone" i "Dzienniki, uwagi i szkice, albo Walden".

Te trzy filmy Jonasa Mekasa będą demonstrowane od dzisiaj do 12 sierpnia br. we Współczesnym Centrum Sztuki. Jednocześnie (w tym samym Centrum) odbędzie się retrospektywa awangardowego kina amerykańskiego.

Jak już wspomnieliśmy, Jonas Mekas będzie jeździł po Litwie. W tym swoim wojażu nie ominie także Birż, stolicy książąt Radziwiłłów. Z Birżami wiąży go wspomnienia osobliwe: w roku 1942 razem z bratem i Juozasem Miliniszem zakładali tu teatr — miało to być coś w rodzaju poniewieskiego teatru filialnego. Jego spotkanie z Juozasem Miltiniszem (w Litwie i na emigracji) to temat osobny i szeroki. Podobnie jak spotkania z innymi wybitnymi twórcami wcześniejszych i późniejszych formacji.

Jak mu się układało i układa życie w Nowym Jorku? Układało się różnie (łącznie z wybuchem globalnego skandalu w 1964 r. — cenzura!). Układa się nienajgorzej. Stałe na swej drodze ma piętrzące się trudności. Z tym, że Mekas należy do rzędu tych ludzi, których wszelkie bariery jeszcze bardziej dopinają do pracy: zawsze coś z tego pozytywnego wychodzi, — mówi — zawsze potrzebuję mieć duży różnorodny materiał, żebym mógł z tego wyuskać wspaniałą formę.

Fascynuje go Paryż, przygotowuje tam swój nowy projekt twórczy.

Wracając do Litwy, Jonas Mekas zamierza tu nie tylko pracować "na własny film", ale też — jak najwięcej poobcować z litewskimi filmowcami, poglądać ich dorobek twórczy.

— Objęrę tu "Uczucia" i inne litewskie filmy — mówi. Co sądzi o litewskich filmowcach? Uwaga, że Śardnas Bartas jest reżyserem w skali światowej.

— Widzę jak Jonas Mekas opuszcza teraz jeden z wileńskich gmachów na Starówce. Obok przejeżdża stary, powojenny "arabik" z napisem "Nemenčinė". Ten drobny sprzęt człowiek, w skromnej, trochę statywowej bezosobnej marynarce, z czarnym kapeluszem w ręku i czarnym workiem przy czarnym przemyśle — zdaje się nigdy "za daleko" nie odjechał od tego... niemieckiego arnika.

Szary człowiek — Wielki Człowiek...
Ałwida ROLSKA
Fot. Tadeusz Ważlewicz

Polska

Kołodko: nie ma inflacji

Z ogorkiem w ręku rozpoczął w środę spotkanie z dziennikarzami wice-premier, minister finansów Grzegorz Kołodko informując, że w lipcu po raz pierwszy od 100 miesięcy nie tylko nie ma inflacji, ale ceny nawet spadły o ok. 0,3-0,5 proc. w porównaniu z czerwcem. Nie ma zatem sezonu ogórkowego w finansach.

Bartoszewski powołał pełnomocnika ds. kontaktów z diasporą żydowską

1 sierpnia minister spraw zagranicznych RP Władysław Bartoszewski powołał pełnomocnika ds. kontaktów z diasporą żydowską. Został nim Krzysztof Śliwiński dotychczasowy dyrektor departamentu promocji i Informacji MSZ.

Zadaniem pełnomocnika będzie nawiązanie i utrzymanie regularnych kontaktów z organizacjami żydowskimi na całym świecie. "Niedługo przeszłość pokazała, że jakość stosunków polsko-żydowskich nie w pewien sposób wpływać aż nawet komplikować działania polskiego MSZ w świecie" — powiedział Śliwiński.

Według niego, ustanowienie tej funkcji i zapoczątkowanie takich regularnych kontaktów może zapobiec pewnym konfliktom, niepotrzebnym problemom, jakie miały miejsce np. w związku z obchodami 50-lecia wyzwolenia obozu w Oświęcimiu. Właśnie wtedy powstała idea powołania specjalnego przedstawiciela ds. kontaktów z diasporą; pierwotnie miał nim być obecny minister, a ówczesny ambasador w Wiedniu Władysław Bartoszewski.

Krzysztof Śliwiński zajmował się kontaktami polsko-żydowskimi już w latach 70.; był w 1989 współzałożycielem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Żydowskiej; w końcu lat 80 uczestniczył także w pracach Komisji Episkopatu ds. Dialogu z Judaizmem.

"Solidarność" zaskarży Kwaśniewskiego do sądu

Obrađując 1 bm. w Gdańsku Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" podjęło decyzję o wystąpieniu na drogę sądową przeciwko liderowi SLD Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w związku z jego oszczerstwymi zarzutami sformułowanymi pod adresem "S" 27 czerwca br. w Jastrzębju Zdroju.

Kwaśniewski i towarzysząc mu osoby zostali wówczas przed spotkaniem z wyborcami obrzuceni potardami, jakimi i woreczkami z mianem weglowym; wzniesiono okrzyki: "Do Izraela!" i "Czerwoni fałszyki". "Tak wygląda dziś Solidarność — fałszyz i antysemityzm. Sami dajcie świadectwo o sobie. Solidarność równa się pelatary, antysemityzm i bezbrzeżna głupota" — mówił wtedy zdenerwowany Kwaśniewski.

Kuroń w obronie J. Hennelowej i J. Turowicza

Jeden z liderów Unii Wolności, Jacek Kuroń, staje w obronie dobro imienia Józefy Hennelowej i Jerzego Turowicza z "Tygodnika Powszechnego", którym rzecznik "Solidarności" z Ursusa zarzucił ukrywanie żydowskiego pochodzenia. "Polska wciąż stoi przed swoją historyczną szansą, ale stoi też wobec wielkich zagrożeń, które wszystko mogą zniszczyć. Jednym z nich jest nienawiść siana z podłości albo głupoty" — pisze J. Kuroń na łamach "Gazety Wyborczej". Jego zdaniem publikacja autorki zreszczenia uruskiej "S" jest przykładem siania nienawiści. Jak podkreśla, J. Hennelowa i J. Turowicz należą do niezbyt licznej grupy ludzi godnych najwyższego szacunku, którzy "mają zupełnie niezwykły — publicznie uznany — wkład w dzieło zbawienia do Kościoła katolickiego wielkiej grupy Polaków". Zwracając się do swoich dawnych przyjaciół związanych z dzisiejszą "S", J. Kuroń pyta: "czy dla przywoływanych ludzi jest miejsce w jednym związku z ludźmi, którzy się w Polsce nienawidzą i ponizają najdotkliwiej osoby?". Każdy z nas — twierdzi J. Kuroń — odpowiada za swoich przyjaciół. "Nienawiść za godność do dobro społeczne i kompromituje nie tych, przeciw którym jest skierowana, lecz tych, którzy ją sięją. Ale także tych, którzy wokół nich stoją" — kończy swoje rozważania na łamach "GW" J. Kuroń.

Strzeżbosz pod rękę z Gronkiewicz?

"Życie Warszawy" twierdzi, powołując się na dobre poinformowane źródła, że Hanna Gronkiewicz-Waltz zaproponowała Adamowi Strzeżboszowi, by wycofał się z wyścigu do fotela prezydenckiego. W zamian miała zaproponować mu funkcję przewodniczącego jej sztabu wyborczego i wspólnie tworzenie obozu zjednoczonej partii. Zdaniem "ZW" głównym argumentem przez NBP są jej lepsze wyniki w przedwyborczych sondażach. Otrzymał on z reguły 10-12 proc. poparcia, podczas gdy pierwszy przez Sąd Najwyższego po okresie krótkotrwałych sukcesów może liczyć na 3-4 proc. Według "ZW" powyższa propozycja została już przedłożona profesorowi Strzeżboszowi, który zdawał się być nią zainteresowany, jednak nie udzielił definitywnej odpowiedzi. Jak nieoficjalnie dowiedzieli się dziennikarze "ZW" decyzja o rezygnacji A. Strzeżbosza z kandydowania w wyborach prezydenckich jest już bliska i może zostać ogłoszona na jednym z najbliższych spotkań kandydata z popierającym go komitetem politycznym. Informację o przedwyborczych rozsadach w gronie prawicowych kandydatów na prezydenta "ZW" zastrzegła jednak, że sam zainteresowany — profesor A. Strzeżbosz — nie potwierdza dziennikarskich relacji.

Przed 240 laty urodził się gen. J. H. Dąbrowski

Wczoraj minęła 240 rocznica urodzin twórcy Legionów Polskich we Włoszech, bohatera walk o niepodległość Polski gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818). Jego prochy spoczywają w krypcie kościoła w Winnogórze (woj. poznańskie), zaś urna z sercem generała została przed trzema laty umieszczona na "Poznańskim Skale", w podziemiach kościoła św. Wojciecha, gdzie zgromadzone zostały wbytnych Wielkopolan.

Dąbrowski bronił jesienią 1792 r. Gniezna przed Prusakami na czele I Brygady kawalerii wielkopolskiej, a w dwa lata później brał udział w obronie Warszawy i stanął na czele wojsk skierowanych do Wielkopolski.

Pod III rozbiór Polski wyemigrował i przebywał w 1797 r. we Włoszech, formując tam jednostki polskiego wojska. W latach 1804 — 1805 stał u boku Napoleona, a w rok później, wspólnie z Józefem Wybickim, podpisał odezwę wzywającą Polaków do powstania; jesienią 1806 r. uroczyście wjechał do Poznania i natychmiast przystąpił tu do organizacji wojska. Na czele polskiej dywizji dożył Tadeusz i uczestniczył w oblężeniu Gdańska. Brał później udział w wyprawie Napoleona na Rosję i uczestniczył też w odwrocie jego Wielkiej Armii, walcząc następnie z Resztkami wojsk polskich w październiku 1813 r. w "Bitwie Narodów" pod Lipskiem.

Po latach Dąbrowski wycofał się z życia politycznego i osiadł w wielkopolskiej Winnogórze. Tu zmarł w 1818 r.



Wypadki i wypadki

Zgoline z Informacją MSW RL 1 sierpnia br. w kraju odnotowano 125 wypadków, w tym były: 1 obrażenia ciała, 4 chałguskie wybrki, 6 rabunków, 11A kradzieży, w tym 12 — samochodów. Znalezione 13 skradzionych aut. Rozkaszono 11 wypadków ruchu drogowego. Zaręczono 7 pszarów, podjęto 15 kradzieży zgłębła 1 osoba. Wydarzył się 3 nieszczęśliwe wypadki. Znalezione 10 deszawozów. Pozostające się 10 zglinionych osób. Zatrzymano 27 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Czy nie po czasie?

1 sierpnia do 1 Komisariatu Policji w Wilnie zwrócił się ob. R. z zawianowaniem, że 8 lipca z jego mieszkania kradziono 7500 USD, 30.000 litów i inne rzeczy.

Nikt nie jest ubezpieczony

1 sierpnia około godz. 1.00 do 3 Wielkiego Komisariatu Policji zwrócił

sklepie "Naktigone" przy ul. Śeminińskiej w Wilnie zostali zatrzymani nieustraszeni ochraniając z "Redenas" ZSA: D. (ur. 1957 r.) i M. (ur. 1965 r.), którzy nie posiadając pozwolenia na noszenie broni, mieli przy sobie pistolet "SIG SUGER" z 13 nabojami. Sprawa jest w toku śledztwa.

Zdrówkał

28 lipca na drodze Szumsk-Wilno pracownicy Wydziału Badania Przestępstw Gospodarczych zatrzymali Kamaz 5320, należący do "Piliński" SA, w którym P. (ur. 1940 r.) wywoził z Białorusi na Litwie (unikając przejść granicy, około 10.000 litów spirytusu.

Przygotowała Irena LITWIN

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Inwazja" — publikacja pióra Rytasa Staselisa

Na Litwie trwa pewien ciekawy proces. Skromupowane ugrupowania przemysłowo-finansowe, które podzieliły sprywatyzowane obszary gospodarcze, rozciągają swe wpływy na najwyższe szczeble władzy Litwy, działając nadal w tym kierunku, aby maksymalnie kontrolować życie społeczeństwa państwa. Obecnie ich celem są publiczne środki przekazu. EBSW, "Statua", "Luokė" z otoczeniem, bank "Tauras" z satelitami, które dawno mają popleczników na wszystkich szczeblach władzy, starają się opłacić swymi mackami stacje radiowe i telewizyjne, jak M-1, "Radiocentras", LNK, Tele-3, Kaunas plus, Laiwajų Banga. Jedne stacje już znalazły "swych zaszczytliwych gospodarzy", inne jeszcze stawiąją opór, oczekując ich z niepokojem. Atak nie mija również prasy.

Sytuacja gospodarczo-finansowa dziennika "Respublika" w różnych okresach była zmienna: to pomyślina, to trudna. Niekiedy, a działo się to parę lat temu, stawała się ona szczególnie trudną. A na przykład w roku ubiegłym "Respublika" była jednym z dwóch przedsiębiorstw wileńskich, które zamknęły rok finansowy bez zadłużenia i brzemienia kredytów bankowych. Niemniej paradoksalnie akcje "Respubliki" przez cały ten okres, przez prawie 6 lat jej istnienia miały wartość stałą. Nawet w najtrudniejszym dla pisma okresie było wiele chętnych nabycia ich. Z pewnością nie tylko dlatego, że wydawanie gazet byłoby bardzo wdzicznym interesem, stającym się od jego "złotego wieku" równie coraz trudniejszym.

Istnieje jeszcze jeden miernik wartości gazety — możliwość oddziaływania na niezależne stanowisko "Respubliki" dziś oszacowano niemal tak samo, jak możliwość jej zlikwidowania. Ktoś mówiąc, dziś za akcje można płacić tyleż, co za zlikwidowanie gazety.

Do wywierania wpływu na stanowisko dziennika dążyli politycy zarówno w lewicy, jak i prawicy. Jednakże są to wady polityków, które nie znikają. Należy przypomnieć "poważniejszych" działaczy, którzy uważali się za potencjalnych właścicieli "Respubliki".

Pierwszymi bodaj "chętными" byli nie ktoś inny, a właśnie gangsterzy z "wileńskiej brzygady". Jeden z hersztów gangu zorganizowanych przelępowo Dovydas Kaplauskas poprzez swego ojca ostatecznie starał się zdobyć wileńską ówczesnemu zastępcy redaktora naczelnego "Respubliki" Rytasowi Taralici i zorientować mu inwestycje w wysokości stu milionów rubli. Ale z powodu ujawnionych podżaca sądu morderców Vitasa Lyngisa przyczyn gazeta nie otrzymała tych "inwestycji".

We wszystkich okresach istniały spory między właścicielami "Respubliki". Jedne kończyły się dyskusjami przy drzwiach zamkniętych, inne natomiast cykami artykułów, niezbyt ciekawych dla czytelników, które miały dźwięczne i wiele obiecujące tytuły — obietnica. W końcu lipca "wymiana sił" dobiegła końca: w nocy w Wilnie rozległy się dwa wybuchy na ulicach Akiemai i M. K. Čiurlionisa. Później też były pretencje do własności dziennika "Respublika". Najwięcej znalazło się ich w końcu roku ubiegłego. Właśnie w tym okresie "Respublika", jak i w przypadku "LT Pollinter TV" zaczęły trząść się o poniekąd przybytele z różnych hierarchii.

Podziałek nie zapowiadał ni szczególnie. Rytas Taralita, jeden z wydawców "Respubliki", zmuszony do opuszczenia redakcji, został redaktorem innego dziennika i, jak wynika z dobrze poinformowanych źródeł, posiadane akcje "Respubliki" znalazł się głównie już teraz ugrupowaniu przemysłowo-finansowemu "Luokė" za kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Akcji tych było za mało, aby dawni i nowi gospodarze mogli uczestniczyć w zarządzaniu spółką. Te informacje używano — nawet właściciele "Respubliki" posiadający kwalifikowaną większość głosów akcjonariuszy przez pół roku nie wiedzieli, kim są ich partnerzy.

W "Kolumnie redakcyjnej" czytamy:

W tym tygodniu Redakcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Pi... uratury Generalnej ponownie zastatkował pracę, zarzucając jej dezinformację. Minister R. Valekūnas przedstawiając dziennikarzom nowy wydział informacji, praktycznie ignorując, powiedział nieduwaczenie, że zostaną ogłoszone akredyty (jakie?) dziennikarom, publikującym dezinformację o pracy MSW.

Przedwczojrają agencja BNS opublikowała oświadczenie Prokuratury Generalnej, zarzuca się w nim kłamstwo "Respubliki" i "Lietuvos rytas", które zamieściły informację, że podejrzani w sprawie zabójstwa R. Grainysa przynajmniej, iż zeznali o przestępstwie.

Inne instytucje władzy Litwy również ciągle zarzucają prasie kłamstwo. Tylko że one wcale nie rozumieją, że kłamstwo bardzo swolico — jakakolwiek krytyka pod ich adresem to są wymysły dziennikarzy lub sieci KGB.

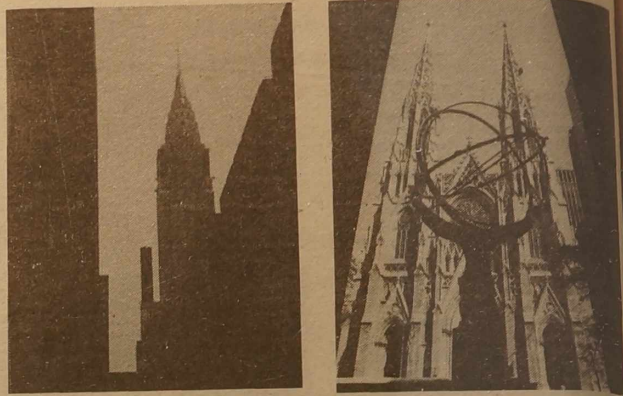
Naturalnie, dziennikarze nie są święci — my też błądzimy, ale prawie zawsze nie kierując się w jakimiś własnymi celami, a po prostu dlatego, że po otrzymaniu tego lub innego faktu nie potrafimy go sprawdzić. Dziennikarze za kłamstwo odpowiadają przed sądem, płacąc wysokie kary. Czy którzy z osób urzędowych zapłacił chociażby symboliczną karę za świadome wprowadzanie w błąd prasę, a niekiedy również nieświeżość Litwy? Tymczasem jest tyle przelępowców, którzy przedstawiciele władzy umyślnie podawali dziennikarzom nieprawdziwe informacje, a później zaś, gdy prawda wypłynęła na wierzch, motywowali kłamstwa szlachetnymi celami.

Lietuvos rytas

"W znamionach czasu" czytamy m.in.:

W ubiegłym tygodniu posied. laureatowi Nagrody Nobla Czesławowi Miłoszowi wyznaczono najwyższe szczeble szacowania Litwy. We czwartek o. Miłosz "Wzryw krzewicielej naszej samowiedomości kulturalnej", w "Lietuvos rytas" pisał również Valdas Daunys. Swa znamiona, szczególnie z ostatnich dni jego życia stają się jak gdyby zwiędnięciem, w którym widzimy młotnicę również jego samego, który wyraził te słowa.

Choćby okazała była uroczysta, to V. Daunys o Cz. Miłoszu mówił bez próżnego patosu, jak zawsze widać opisywanego bohatera nieodczynie od doniosłych czasów, wielkiej przetrwał, wielkiego humanitaryzmu. Cz. Miłosz nie nazywa Polakami czy polskimi postaciami Litwy. Tymczasem czy litewskim polakom, którzy to żyłby teraz, chociaż w pewnym trydnie dla niego określałby Cz. Miłosz był też obywatelom Republiki Litewskiej. W Daunys nie tylko żył, co samą intencją odpowiedzialnej mowy po prostu prosta znaczenie odczytując, boleśniejszy, ciagle jeszcze nie uświadomiamy przez nas problem: "Jak Litwini przyjmują to innowacyjne historyczne dziedzictwo Litwy — jako obywateli, czy jako coś własnego?" Wszak naprawdę musimy niekiedy smutno wyglądać ze strony pobocznego obserwatora, kiedy z prywatnego głosu głębi mówimy z wielkimi ambicjami: i ten jest nasz, i papież jest na wpół nasz, a już Adam Mickiewicz to najprzeważniej rycerz Filmydas. Jednocześnie, gdzie są nasze monografie, gdzie ciągle badania naukowe, gdzie plaże i dziesiąte werset przekładu, gdzie wreszcie codzienne ulubione lektury klasycznych, których tak bardzo chcielibyśmy mieć na własnym "bilansie". Naturalnie, że talent, tym bardziej geniusz nie stanowi własności kolegię jednego narodu. Ale naprawdę tak dotąd nie jest własnością również narodu, który nie jest gotowy duchowo go przyjąć jako żywe, współczesne, niezbędne dziedzictwo...)



Specjalny wyścig "Kuriera" z Nowego Jorku
Manhattan:
między 5 i Madison avenue

Nowy Jork oszalała. Ktoś, kto przyjeżdża tu po raz pierwszy, choć przez dwa tygodnie rozkojarzony, otumaniony, jak po dobrej libracji. Szczególnie niewyraźnie czuje się ten, kto jest zdany na siebie, kto sam kupuje świeży chleb i masło, ser i broskwinie. A propos owoców — wszystko jest tu olbrzymie: truskawki, czernice, broskwinie i wbrew temu, co się opowiada — bardzo smaczne.

Ci cholerni Amerykanie w sklepach nie używają praktycznie znanych ci słów, ale w ramach uprzejmości zalewają człowieka potokiem zwrotów, przypominającym jedno piekielnie długie zdanie. Zanim podzielisz je na oddzielne wyrazy, odczytasz, przetłumaczysz w myślach, zaszflakujesz — oni są już daleko. Wprawdzie posyłać ci casusy powietrzne i ciepłe uśmiechy, ale pozostawiają wrażenie niedostytu — nie wypowiedziałeś się i tym razem!

Słowianin z Europy Wschodniej pragnie pieszcoty, możności wyplakania się na ramieniu, pozalenia się, Nic to z tego. Uśmiech "6x9", pośpiech, harmidz są stałymi towarzyszami w Nowym Jorku. Wszyscy hałasują: trąbią, gwizdają, jeżdżą na srenach, idąc ulicą mówią do siebie. Wszystko to ciebie absorbuje, wszystko osacza. Gdzieś jest nasze kożane, sielkono-anielskie Wilno, w którym niedziela można urządzić na jeźdźniach majówki i nikt ci nie przejedzie! Gdzie czule radoków rozmowy — najlepiej w godzinach pracy (sic!).

Tu wszyscy w godzinach pracy pracują i uchowaj Boże, jeżeli w tym czasie spróbujesz popracować na kogoś innego, jak w moim przypadku — na mą rodzimą redakcję.

Do pracy jeździ się metrem, czyli subway'em. Kiedy zmieszany z tłumem wchodziś do podziemia, masz wrażenie, że "wstałpiędo do piekiel". To, proszę Państwa, nie moskiewskie metro, które jest naprawdę najładniejsze na świecie. Tu w subway'u jest piekielnie gorąco, czarno, wąsko, nieczysto. Dokoła spoczone twarze. Coraz tu ktoś wyciąga papierową chusteczkę i ociera kąpiące z nosa czy nawet

usu kropelki potu. Czujesz, jak cienki strumyczek wody toruje sobie drogę w fałdach ciała na pierś i plecach.

Z ulgą wskazujesz do wagonu, gdzie z kolei zimno jest jak w lodówce. Wychłazasz z ulgą i wtedy nagle uświadamiasz sobie, że wkroczyłeś nie tam, gdzie trzeba: zamiast w dół Manhattanu (down) jedziesz w górę (up). Musisz przesiąść, a więc znów "zejdź do piekiel".

Wszędzie jest czysto, nikt nie śmieci, ale chaotycznie splątane czarne słupy, wiązania metra, sprawiają, że pragniesz wyrwać się stąd jak najspieszniej.

Starysz się chochodź jak najczęście pieszko, bo wtedy poznaje się miasto. Wielka to frajda wyścigować się z innymi. Wielka to frajda wyścigować się z innymi. Wielka to frajda wyścigować się z innymi.

5 Avenue zaczyna się od Empire State Building — jednego z największych w USA drapaczy chmur i ciągnie się do Grand Army Plaza, czyli Placu Wielkiej Armii, gdzie kończą się olbrzymie molochy ze szkła i betonu, jak wieżowice General Motors i rozciąga malowniczo, bogato ukwiecony skwer, stoją stare nowojorskie dorożki i śmieszki kofmi.

Od tego miejsca rozpoczyna się też zielone płuco Manhattanu — Central Park. Od rana do wieczora pełno tu ludzi: jedni uprawiają jogging, inni jeżdżą na wrotkach, jeszcze inni na rowerach. A ci, którzy nie mają niczego — po prostu wykonują różną wymyślną ówczienią, nie zwracając na nic i na nikogo uwagi.

Empire State Building ma 102 piętra, 73 windy i co roku odwiedza go do 2 mln osób. Jest to drugi co do wielkości gmach w Nowym Jorku, po tzw. "Blizniakach" i trzeci w USA.

Na 5 Ave. znajduje się też Katedra św. Patryka, patrona Irlandczyków, zbudowana w 1879 r. w stylu gotyckim, wzorowana na Katedrze z Kolonii. Jest ślicznie ozdobiona przez amerykańskiego rzemieślnika i architekta Jamesa Renwicka. Tu papież Jan Paweł II celebrował mszę św., podczas bytności w USA.

Czytanie Ameryki



Na tej samej ulicy, bliżej Harlemu, znajduje się jedno największych muzeów świata Metropolitan Museum. Zostało otwarte w 1872 r. i dotąd zwiedzało co roku 4 mln osób.

Nieco dalej, po przeciwnej stronie — Muzeum Solomona Guggenheima, nowojorskiego magnata, który gromadził i fascynował sztuką nowoczesną. Gmach muzeum o oryginalnym kształcie zbudował inny słynny Amerykanin F. L. Wright.

Choćby Amerykanie lubo powtarzać, że kultura i sztuka w USA i ogółem na świecie — stanie się szczytkowym, wszystkie miasta za są zawsze pełne zwiedzających. Ostatnio w "Met" otwarto wystawę sztuki asyryjskiej.

Szeregowi Amerykanie puszczają się raczej zwiędzać w sklepach, gdzie zaczęły się sezonowe zniżki, tzw. sale. W niektórych sklepach puszczają się całą kolekcją po 10 \$ za sztukę, w innych — po 20 \$. Dla nas — to cały majątek. Dla obywatela USA, gdzie średni zarobek wynosi 60-70 tysięcy dolarów rocznie — takie ceny — pestka.

Barbara ZNAJDUJĄCZOSKĄ Nowy Jork

NA ZDJĘCIACH autorstwa Empire State Building w całej jego wielkości; św. Patryka i rzucenie "Atlas".

Nasza rzeczywistość

Tubyłcy, czy obywatele?

Droga do piekła

Mówi się, że świętych po śmierci oczekuje niebo (raj), mniej bądź więcej grzesznych — czyściec, a nawet piekło. Nie wierzę w to (przepraszam, wierzę, ale nie wierzę, abyśmy my, ludzie końca XX wieku, zasłużyli na czyściec albo piekło). Wydaje mi się, że i jedno i drugie przeżyjemy już tu na ziemi i przy tym codziennie.

Długa droga wiodła nas na wysypisko śmieci w Karaciszkach, do miejsc, które nazwaliśmy "piekłem na ziemi". Pisałmsiśmy o tym, owsem. Ale czy możemy mieć sumienie spokojne. Więć znowu.

Wjechałmsiśmy poza granice miasta, po lewej i prawej otaczało nas pasmo lasów, a więc świeże powietrze. Niestety, niedługo dyszaliśmy się tym aromatem. Wyszliśmy przejechać kilka kilometrów dalej i już poczułmsiśmy odrażający fetor zgniętego mięsa, ryb i wszelkich innych odpadów spożywczych i nie tylko.

Gdy wreszcie znaleźlmsiśmy się na wysypisku, szerze mówiąć, zdęblilmsiśmy: było to prawdziwe mrowisko kobiet, mężczyzn i dzieci. Dziennikarze w zasadzie nie należą do kategorii, która traci głowę, ale tym razem poczułmsiśmy się zupełnie bezradni. Nie wiedziłmsiśmy od czego zacząć. Ten ogólny widok nas oszołomił. Ludzie dosłownie jak mrowki, każdy tu grzebał na "swojej działce". Jedni zbierali karton, żelazo i papier, butelki, a inni szukali jedzenia. A znaleźć można tu wszystko: przeterminowane kiszzone ogórki, oranżadę, kawałki chleba i kiełbasę. Po kiełbasie niekiedy już robactwo łazi, ale wystarczy to można strząsnąć, umyć... i zjeść.

Chciałmsiśmy trafić do więzienia

— Czego pani tu szuka?
— Wszystkiego co się trafi: papier, żelazo, butelki, konserwy itp.

— Przecież artykuły spożywcze są tu przeterminowane, w ogóle zepsute. Można się tym zatruć.

— Może i tak, ale nasze żołądki do tego rodzaju jedzenia są już przyzwyczajone. Od roku żywmy się z wysypiska i ... jeszcze żyjemy.

— Kim pan jest z zawodu?

— Ślusarzem, ale z zakładu zwolnili mnie i już dwa lata żyję z wysypiska. Chciałmsiśmy trafić do więzienia. Tam przynajmniej miałymy własną pracę i manierkę jakiejś zupy. Z mieszkania chyba wyrzucił, bo mam dług, a pracy nie mam. Żeby tu coś zebrać na 10-20 litów, to trzeba siedzieć cały dzień i nie ma czasu na talerz ciepłej zupy.

— Wszyscy tu jakoś grupkami, a pani tak w samotności.

— Dopiero zaczynam moją "karierę" i nikogo tu jeszcze nie znam. Pracowałam jako ekonomista na zakładzie, zwolnili i już od pół roku niczego nie mogę sobie znaleźć. Dowiedziałmsiśmy się od ludzi, że na wysypisku można parę litów zarobić. Widzi pani, dziś nawet kawałek stoniny znalazłam. Będę miała na parę tygodni do podsmażenia ziemniaków.

— Jak często pani tu przycho-



dzi i czy wystarcza tego na przeżycie?

— Dwa, trzy razy w tygodniu. Czasem udaje się i 20-30 litów zarobić. Szczególnie jeśli się trafią butelki, albo coś z jedzenia. Dobrze, gdy jest pogoda, gorzej jak pada i zimno, ale wówczas jest mniej ludzi i więcej można zebrać.

— Czy zimą tu również ludzie przychodzą?

— Podobno tak. Mówią, że zimą jest lepiej. Przywożą więcej dobrych produktów. Bywa nawet kiełbasa dobra.

— Sam tu jesteś? — pytam chłopaka, który ciągnie stertę papierów.

— Z mamą i tatą. Jesienią może pójść do szkoły, trzeba ma-

buty zarobić. Książki już dostаем od kolegi, ale w takich gumiakach i porwanym spodniach wstyd będzie iść.

Zamiast epilogu

Naczelnik wysypiska Jan Dienowagis pracuje tu już 20 lat. Zna tych ludzi i oni go znają. W zaskadzie jest to stały kontyngent, ale ostatnio przybywa coraz więcej "nowych". Jeśli jeszcze przed kilkoma laty "urzędowali" tu najczęściej pijacy i ludzie z tak zwanego marginesu społecznego, to teraz coraz więcej pojawia się normalnych porządnych, a nawet z wyższym wykształceniem ludzi. Przychodzą pojedynczo i całymi rodzinami, niekiedy nawet nocują w okolicznych lasach.

Czy nie dochodzi tu nieraz do bójek? Między sobą ludzie się jakoś godzą, każdy ma swoją "działeczkę" i na niej pracuje.

Gorzej bywa, gdy wpada mafia. Wówczas odbierają od tych biedaków ostatnie grosze. Trafiają się zamordowani w lesie.

— A skąd właściwie ci ludzie mają pieniądze? — pytam kogoś.

— Przyjeżdżają tu samochody i na miejscu skupują butelki i papier.

— Ludzie wydostają spod śmieci żywność. Oczywiście, że antybiotyczne, to można się otruć, co na to stacja epidemiologiczna? — pytam kierownika Algimantasa Girkautasa.

— W miarę możliwości staramy się produkty szybko zasympać piaskiem, ale przy każdym nie możemy stać. Z innej zaś strony, ludzie się cieszą, gdy natrafia na jakieś artykuły spożywcze, bo niektóre z nich bywały wprawdzie przeterminowane, ale jeszcze się nadają do spożycia — powiedział.

Smutny i wręcz rozpaczliwy obraz. Tym smutniejszy, że nie są to — jak stwierdziłmsiśmy — ludzie z marginesu, ale którzy są w sytuacji wręcz ekstremalnej i w taki sposób bronią się od śmierci głodowej. To są ludzie, którzy nie nauczyli, nie umieją kraść, grabić i zabijać, jak to czynią inni. Są brudni po uszy, przesiąknięci fetorem zgnilizny, ale ludzie o czystych sumieniach. Jak długo tak wytrwają, by się nie zdemoralizować, to jeden Bóg tylko wie.

Julitta TRYK
Fot. Tadeusz Ważniewicz



W świecie rzeczy ciekawych

Stu wielkich Żydów

Nikt nie będzie zaprzeczał, że przedstawiciele narodowości żydowskiej wniosli i wnoszą bardzo wielki wkład w rozwój ludzkiej cywilizacji od Starego Testamentu do teorii względności, wynalazku dzinsów i nawet pigułek antykoncepcyjnych. Autor wydaney nie tak dawno w Nowym Jorku książki "Żydowska setka" spróbował ułożyć swego rodzaju tabelę stu najbardziej znanych (oczywiście jego zdaniem) Żydów od czasów biblijnych do naszych dni.

Zamiltonowanie Amerykanów do tego typu rankingów jest ogólnie znane. Co roku w USA drukuje się niezliczoną ilość najrozmaitszych list: najbogatszych czy najlepiej ubranych ludzi, rasy psów według poziomu inteligencji itp. itd.

Wykorzystując zamiltonowania Amerykanów do "porządkowania" wydawca Steven Shiragis jeszcze w latach 90 wydał książkę "100 znakomitości w historii ludzkości". Edycja stała się

dostojnym rytusem i była wydana kilkakrotnie.

Zachęcony powodzeniem książki Shiragis przygotował następną "100 najstynniejszych wśród czarnoskórych". Teraz kolej doszła do Żydów. W planach wydawnictwa — "100 najstynniejszych sportowców".

Żeby nie trzymać dłużej czytelników w niewiedzy, wymienimy najna wśród Żydów — tych, których autor książki Michael Shapiro

włączył do pierwszej dziesiątki. Na pierwszym miejscu — Mojżesz, pierwszy wśród żydowskich proroków, który wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej. W imieniu Izraela zawarł przymierze z Jahwe, od którego otrzymał Dekalog. Za nim idzie Jezus Chrystus — twórca najbardziej rozpowszechnionej religii świata. Na trzeciej pozycji — autor teorii względności Albert Einstein. Na czwartej — pierwszy psychoanalityk Sigmund Freud. Następnym szczebel znowu zajmuje postać biblijna — patriarcha Abraham, uważany za przodka narodu izraelskiego.

Drugą piątkę rozpoczyna apostoł Paweł, faktycznie twórca

Kościola chrześcijańskiego. Dwa następne miejsca zajmują twórcy doktryn ideowych — Karol Marks i Teodor Herzl. Jako dziewiąta wymieniona została Najświętsza Panna Maria, która w "spisie Shapiro" przedzieliła wszystkie inne Żydów. Pierwszą dziesiątkę wieńczy filozof Baruch Spinoza.

Każde postaci poświęcony jest trzystronicowy artykuł, który zawiera opis głównych osiągnięć i zasług bohatera. Sam autor nie jest zawodowym literatem. Ma 43 lata, jest aktywnym działaczem żydowskiej wspólnoty Nowego Jorku, znanym kompozytorem. Nad książką pracował dwa lata.

B. GÓRSKI

Bliski Wschód

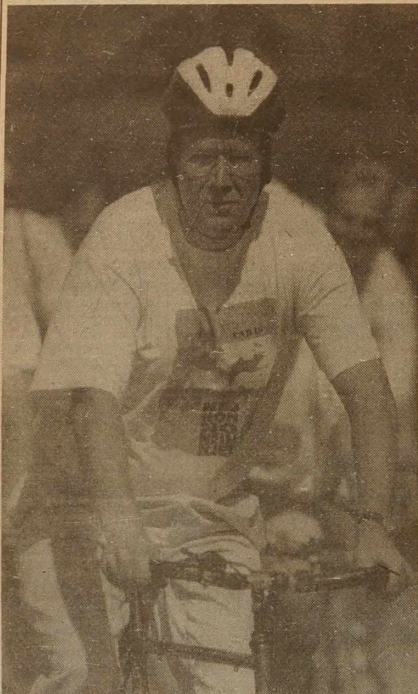
Izraelski atak lotniczy na palestyńską bazę

Dwa samoloty izraelskie zaatakowały w środę rano bazę radykalnej organizacji palestyńskiej Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny — Ogólne Dowództwo w miejscowości Sultán Jakub we wschodnim Libanie. Piloci wyrzucili 6 rakiet typu powietrze-ziemia przeciwko celom palestyńskim znajdującym się 3 kilometry od posterunku Masna na granicy libańsko-syryjskiej. Ta część Libanu jest kontrolowana przez armię syryjską.

Izrael zamierza wybudować w najbliższym czasie 20-kilometrową osłonę, oddzielającą jego terytorium od tej części okupowanej Cisjordanii, która już wkrótce zostanie objęta palestyńską autonomią. Linia osłonowa, z licznymi wojskowymi punktami kontrolnymi, ma być wzniesiona na wysokości osad Tulkarem i Kalkilia, które będą przekazane Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Dania-Francja

Protest przeciwko próbom nuklearnym



Na znak protestu przeciw francuskim próbom nuklearnym zorganizowany został przez młodych socjalistów duńskich rowerowy rajd, który wyruszył z Arhus w zachodniej Danii.

Premier Danii Poul Nyrup Rasmussen, który jest jednocześnie przywódcą Duńskiej Partii Socjaldemokratycznej wziął udział w rozpoczęciu rajdu i przejechał w rowerowym proteście pierwszych 20 km.

Organizatorzy rajdu mają nadzieję, że uda im się osobiście wręczyć listę podpisów osób protestujących przeciw wybuchom jądrowym prezydentowi Francji Jacquesowi Chiracowi.

W Danii około 20 czolowców piosenkarzy rockowych, przeciwnych francuskim próbom nuklearnym nagralo płytę kompaktową z tytułową piosenką "Hit the Road, Jack" ("ruszaj Kubo w drogę").

NA ZDJĘCIU: protestujący premier Danii.

Fot. EPA-ELTA

ASEAN

Spotkanie z partnerami dialogu

W stolicy Brunei, Bandar Seri Begawan rozpoczęło się w środę dwudniowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych siedmiu krajów Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) z szefami dyplomacji Stanów Zjednoczonych, Japonii, Kanady, Unii Europejskiej, Korei Południowej, Australii i Nowej Zelandii, określane jako spotkanie z partnerami dialogu.

Na porządku dziennym forum znajdują się sprawy polityczne, gospodarcze, bezpieczeństwa, ochrony środowiska, obrony praw człowieka, umacniania demokracji i inne. Omawiane mają być również możliwości zorganizowania pierwszego spotkania na szczyście Azja-Europa.

W skład ASEAN-u wchodzi: Brunei, Filipiny, Indonezja, Malezja, Singapur, Tajlandia i Wietnam.

Bośnia

Walki i apel o pokój

Prezydent Serbii Slobodan Milošević wystąpił we wtorek późnym wieczorem z dramatycznym apelem do prezydenta Bośni Alii Izetbegovića i dowódcy sił serbskich w Bośni generała Ratko Mladicia, aby "mieli odwagę i siłę zawrzeć pokój zanim mieszkańcy Bośni wyrządzą się wzajemnie". Milošević nazwał "absurdalną" wojnę, która toczy się na terenie Bośni.

Wypowiedź Miloševicia interpretowano jako jednoznaczne odrzucenie apeli Serbów bośniackich o pomoc walce z Muzulmanami i Chorwatami. Z takim apelem wystąpił także w środę przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić. Otrzymał on naradę w Drvarze w zachodniej Bośni z liderem Serbów chorwackich Milanem Martićem.

Tymczasem w dalszym ciągu trwa rozmieszczanie wojsk chorwackich wzdłuż przyszej linii frontu, gdyby doszło do walk na dużą skalę z serbskimi secesjonistami. Działania te władze

w Zagrzebiu podjęły przed dwoma tygodniami. W operacji bierze udział 100 tys. żołnierzy chorwackich.

Równocześnie trwa rozmieszczanie oddziałów serbskich z chorwackiej Krajiny. Liczebność Serbów ocenia się na 50 tys. W ostatnich dniach doszło do kilku zbrojnych starć między obu stronami.

Artyleria chorwacka ostrzeliwała w środę kwatery NATO oświadczyła w Drvaru w zachodniej Bośni. Był to pierwszy tego rodzaju ostrzał od czasu kiedy w piątek Chorwaci zajęli miasta Grabovo i Glamocz, przerywając w ten sposób połączenie między

zajętym przez Serbów Kninem na terenie Chorwacji a terenami opowanymi przez Serbów w Bośni.

Chorwackie oddziały zajęły pozycje na stokach góry Sator. Ostrzał objął kilka wiosek leżących 15 kilometrów na północ od Grabova. Zginęło co najmniej 2 żołnierzy serbskich, a 12 odniosło rany.

Rada ambasadorów państw NATO uzgodniła plan ochrony enklaw bośniackich pod "opieką" ONZ w razie gdyby zostały zaatakowane przez secesjonistów serbskich z Krajiny lub przez Serbów bośniackich. Miarodajne źródła w głównej kwatery NATO oświadczyły, że decyzja ta dotyczy wszystkich stref bezpieczeństwa w Bośni. Przyjto, że zostanie zlagodzona zasada tzw. podwójnego klucza, a więc podejmowania decyzji o nalotach a także rozszerzono zakres ewentualnych nalotów.

Izba Reprezentantów USA za zniesieniem embarga na broń

Izba Reprezentantów Kongresu USA 298 głosami za przy 128 przeciw /ponad dwie trzecie/ uchwaliła rezolucję w sprawie jednostronnego uchylecia przez Stany Zjednoczone embarga ONZ na dostawy broni dla Bośni.

26 lipca rezolucję w sprawie uchylecia embarga na dostawy broni do Bośni /69 głosami za przy 29 przeciw/ uchwalił Senat USA.

Prezydent USA Bill Clinton jest rozczarowany wynikiem głosowania w Izbie Reprezentantów — stwierdza oświadczenie Białego Domu.

Prezydent potwierdził, że złoży weto wobec tej rezolucji i jest przekonany, że Kongres nie odrzuci jego weta — stwierdza oświadczenie.

Rosja

Dudajew zgadza się na porozumienie wojskowe

Komitet Obrony Czeczenii, który we wtorek wieczorem zebrał się pod przewodnictwem Dżochara Dudajewa, zaaprobował rosyjsko-czeczeńskie porozumienie o wojskowych aspektach uregulowania konfliktu w Czeczenii. W środę w Groznym rozpoczęła się wymiana jeńców i zakładników, przetrzymywanych przez obie strony.

W środę po południu przed siedzibą misji OBWE w Groznym strona czeczeńska przekazała przedstawicielom dowództwa rosyjskiego dwóch żołnierzy rosyjskich, a Rosjanie uwolnili trzech bojowników czeczeńskich, którzy byli przetrzymywani w jednym z tzw. obozów filtracyjnych.

Minister spraw wewnętrznych Rosji Anatolij Kulikow poinformował, że strona rosyjska przekazała przedstawicielom Dudajewa nazwiska 1 325 jeńców i osób podejrzanych o przynależność do "nielegalnych ugrupowań zbrojnych", które są przetrzymywane w "obozach filtracyjnych". W niewoli czeczeńskiej — jak

twierdzi Moskwa — jest ok. 300 rosyjskich żołnierzy.

Minister prasy i informacji w rządzie Dudajewa Mowladi Udugow oświadczył, że Dżochar Dudajew wydał podlegającym mu strukturom cywilnym i wojskowym polecenie realizacji rosyjsko-czeczeńskiego porozumienia wojskowego. Udugow powiedział, że podczas wtorkowego posiedzenia Komitetu Obrony Czeczenii Dudajew zgłosił pewne zastrzeżenia do niektórych fragmentów dokumentu podpisanego 30 lipca w Groznym, ale "nie dotyczyły one istoty porozumienia".

O północy (z wtorku na środę)

wszedł w życie rozkaz szefa sztabu sił czeczeńskich Aslana Maschadowa o zawieszeniu broni. Ministerstwo Obrony Rosji twierdzi jednak, że bojownicy czeczeńscy nie przestrzegają rozejmu i nadal ostrzeliwiają posterunki wojsk federalnych. Według rosyjskiego Ministerstwa Obrony, tylko w Groznym zarejestrowano 5 wypadków ostrzeżenia wojsk federalnych, w wyniku czego 3 żołnierzy rosyjskich zostało rannych.

Mowladi Udugow twierdzi natomiast, że generalnie rozejm jest przestrzegany, a do sporadycznej wymiany ognia dochodziło minionej nocy tylko w rejonie Bamutu i Oriechowa, w południowo-zachodniej Czeczenii. Udugow oświadczył, że ataki na posterunki wojsk rosyjskich są dziełem "pojedynczych bojowników czeczeńskiego ruchu oporu, nie uznających zwierzchnictwa władz Czeczenii".

Kolumbia

Śledztwo przeciwko prezydentowi

Kongres kolumbijski postanowił wsząć formalne śledztwo, aby zbadać zarzuty wobec prezydenta kraju, Ernesto Sampera, którego oskarża się, iż korzystał z hojnych dotacji od handlarzy narkotyków na sfinansowanie swej kampanii w wyborach prezydenckich — podał radio RCN.

Radio powołuje się na źródła zbliżone do Kongresu.

Francja

Aresztowano podejrzanego o zamach w metrze

Francuska policja aresztowała w Paryżu Tuneczyjczyka podejrzanego o to, że jest zamieszany w zamach bombowy dokonany w ubiegłym tygodniu na stacji paryskiego metra. Do zamachu przynależa się w piśmie "Al Ansar" — wydawanym w Europie — algierska organizacja terrorystów muzul-

mańskich Islamskie Grupy Zbrojne (GIA). Jak podała rozgłośnia Europe 1, aresztowany mieszkał w Lille, a w czasie aresztowania znalazł przy nim instrukcje terrorystyczne, dokumenty i inne dowody wskazujące na jego powiązanie z terrorystami.

Czechy

Nowe informacje o UFO — dowcipnisie czy coś innego?

Dwa kolejne zagadkowe koła wycięte w lanach pszenicy znaleźli członkowie Klubu UFO z Pilzna koło wsi Mala Chmielna w zachodnich Czechach. Mala Chmielna jest piątą miejscowością w Czechach, gdzie w czasie tegorocznego lata wykryto takie koła. Najnowsze mają około 8 metrów

średnicy. Petr Novak, członek towarzystwa "Sirius", które zajmuje się badaniami zjawisk paranormalnych, uważa, że koła powstają za sprawą "energii kosmicznej lub ziemskiej, albo psychoneurii człowieka i innych organizmów ziemskich". Sceptycy sądzą, że jest to dzieło żartownisiów.

Jesienią ub. r. na południu Czech dwa myślicie czeczeńskiego lotnictwa wojskowego przeleciały w szyku bojowym w stronę wielobramnych kregów widocznych nad ziemią. Później okazało się, że były to, odbite w jesiennej mgie, laserowe promienie z wiejskiej dyskoteki czynnej na świeżym powietrzu.

Trwa sezon urlopowy

Kuszą nas morskie fale

Wybierając się na kilka dni zasłużonych wakacji, oglądamy się już od lat albo za młodym Polągą, albo za słynną Juodrantę, albo za spokojną a drogą Nidą.

W tym jednak roku chyba większość "przeziębniaków" uchwyciła się Szwentojii, która za niezbyt wygórowane ceny mogła zafierować wypoczywającym małe domki nad morzem. To nic, że niektóre z nich są to były obrazy pionierskie i od dawna spragnione chociaż drobnego remontu. Nie ma tam też super - wygód, ale przecież liczy się przede wszystkim morze, plaśnek L. spokój. A to, że przed tydzień lub dwa wymalowane zostaną z życia ciętka woda i przysięc, telewizor - to szczegół.

Szwentojii gości więc tego lata sporo wczasowiczów. Są to zazwyczaj młode małżeństwa z dziećmi, lub tylko mamy i babcie ze swoimi pociechami. Te ostatnie mają tu sporo atrakcji, a ich opiekunowie - sporo wydatków, bo przecież nie sposób czegoś odmówić maleństwu. Bilet np. do mini-ZOO (naprawdę litzone zwierzątka) kosztuje 3 Lt dla dzieci i 4 Lt dorosłym, z tego możemy dopłusować zrobione tam zdjęcie z szybkością dziecięcych samoobiektywów, przejażdżka konna, mływny pompowany zamek, na którym można wywijać koziołki i się przewracać. No i oczywiście - lody, banany, soczki, chrupki i cukrowa wata! Nieodpłatne są tylko huśtawki i... wypożyczalnia książek, ale ktoś by je teraz czytał. Dlatego tylko nieliczni czytelnicy wierzają ciępliwie kartki. Reszta woli spędzić popołudniowy i wieczorny



czas na spacerach, przy kiełichu musującego szampa, kufku piwa czy smażonym chlebem lub grochem. Wędzone ryby są rzadziej oferowane. Można wybrać się na jakiś koncert lub wieczór humoru, na przejażdżkę rowerami wodnymi lub tymi zwykłymi. A jak się ma trochę szczęścia, to można wziąć udział w jakichś zawodach, np. rzucaniu piłki do kosza i wyprzeć kupa piwa, a nawet butelkę "Ality". No, a kto woli, to może ustawić się w długiej kolejce na poczie, by zamówić rozmowę telefoniczną z bliskimi, kto to zostali w domu. Te nie kończące się "ogonki" przypominają koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to się tak właśnie polowało na mięso. Można, prawda, kupić sobie kartę magnetyczną, ale ktoś by, oprócz zakochanych oczywście, rozmawiał aż 100 minut!

Najspokojniej więc i najmniej kosztownie mijają czas na plaży, chociaż i tu co chwilkę rozlegają się kuszące głosy: "Lody - bananowe, truskawkowe! Kto ma życzenie?!", "Piwo i czebureki!", "Wiśnię, czerśnie i agrest. Proszę spróbować!" Najbardziej kusząco wołają jednak morskie fale.

Lucyna BUKOWSKA

TELEWIZJA

CZWARTEK, 3 SIERPNI

LTV

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Program dla dzieci. 18.35 - Dary sadów. 18.55 - Wiadomości (ros.). 19.10 - S. "Dolina lalek". 19.30 - Wspomnienia o Antanasiu Mikniale. 20.30 - Panorama. 21.00 - Igrzyska Sportowe Litwinów Świata. 21.15 - Film tab. "Kwiatnienie nieślernego żyta". 22.50 - Teatr. 23.40 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - S. "Tak świat się kręci". 8.25 - S. "Graniczna noc". 16.00 - "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny (P). 17.00 - Magazyn katolicki (P). 17.30 - Program rozrywkowy (P). 18.00 - Teleexpress (P). 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Wyprawa na przycud. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - "Szczepiona ręką! Gra muz. 20.00 - Fantastyka NBA. 20.30 - S. "Dzika róża". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - S. "Poranecze w ogniu". 23.30 - Bez prądu "Tadeusz Nalepa (P). 0.30 - Film dok. "Autobus Siemiatyż-Swięta (P). 1.05 - "Męski strój" - Krzysztof Malerna" - program Malerza Domańgala (P). 1.35 - "Dystans" - Magazyn sportowy (P).

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - TVshop. 9.05 - S. "Bez domu jest źle". 17.00 - Czas. 17.20 - Karaoke linii. 17.50 - Program muz. "Wszystko!". 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Bez domu jest źle". 19.30 - "Telemagazyn 'Kontakty' 20.00 - Czas. 20.40 - TVshop. Anonse. 21.00 - Film "Spłynie psy" (W. Brytania). 22.45 - Telemagazyn "Vasara". 23.05 - S. "Naczelnik wieźnia".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - Film dok. 10.30 - Film. 12.00 - "Raport wewnętrzy". 12.35 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Film anim. "Kontakty". 20.00 - Muzyka. 16.30 - Kalendarzok europejski. 17.00 - S. "Okawango". 17.30 - S. "West-gate". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości sportowe. 21.30 - Film "Miejskie siły". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości ze sportu. 23.30 - Muzyka.

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio-300. 7.00 - S. "Brzeg marzeń". 7.30 - Ekspres poranny. 1.8.25 - S. "Kameleon". 8.55 - Ekspres poranny. 2.9.30 - S. "Kopciuszka". 10.25 - Mój dom - moja twierdza. 11.25 - Ekspres poranny. 3.18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - S. "Brzeg marzeń". 18.40 - S. "Kopciuszka". 19.30 - Film dok. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film anim. dla dzieci. 20.30 - W świecie muzyki. 21.10 - Film "Mikob w pasażu". 22.15 - Muzyka, anonse. 22.45 - S. "Kameleon". 23.05 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.05 - 90x60x90. 8.25 - S. dla dzieci. 8.45 - Film dla dzieci "Ostatnie lato dzieciństwa". 9.55 - Patrol drogowy. 10.10 - CNN. Styl. 10.35 - Apletka. 10.45 - Kurs dolara. 10.50 - Nowości postmuzyki. 11.10 - Film "Dzień za dniem". 12.35 - 90x60x90. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. Nowości biznesu. 13.30 - Klub przy herbatce. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieścieku. 19.00 - Program humorystyczny "Raz na tydzień". 19.30 - Film "Przewodny rzęzi przed moją śmiercią". 21.15 - Film "Ciało i krew". 22.10 - "Na krzewie". 22.30 - Wileńskie galerie sztuk. 22.50 - Dziś w mieścieku.

IKANAŁ

5.00 - Poranek. 6.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 9.10 - Klub podróżników. 9.55 - 7 dni w

sporcie. 10.25 - Film anim. 10.35 - Film dok. 11.00 - Dziennik. 13.00 - Program inf.-roz. 13.35 - Telegra. 14.00 - Dziennik. 14.20 - Spółka TVR "Mir". 15.00 - Multitro. 15.20 - Na balu w Kopalisku. 15.40 - Sala komputerowa. 16.00 - Krótkie wiadomości. 16.05 - S. "Helena i chłopcy". 16.30 - Do lat 16 więcej. 17.00 - Czas. 17.30 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - Godzina szychy. 18.35 - Loteria "Milion". 19.05 - Żyły kadri. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.40 - Moskwa, Krem. 21.10 - Film "Pięć kątów". 23.00 - Wersje. 23.10 - W świecie jazzu. 23.35 - Dziennik.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Morskie urwisy 3" (2) - serial prod. nowozelandzki. 10.35 - Bractwo przygody i zabawy - program dla dzieci. 11.05 - Reporter na tropie (12/15) - serial prod. kanadyjskiej. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Tak jest świat - magazyn reportażu zagranicznego. 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Opowieści bałtyckie. 13.45 - Paskub. 14.00 - W jakim ogrodzie 14.20 - "Zielony Świat". 15.00 - Kino letnie "Kochajmy słońce" - komedia muz. prod. polskiej (1967). 16.25 - Rusz się, Kazim! 16.40 - Przyjemne z pożytecznym. 17.00 - "Szaleństwa Alena Wiewiórki" - serial anim. prod. angielskiej. 17.25 - Party tura. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Automedia. 18.40 - Magazyn kulturalny. 19.05 - Filmbiz. 19.20 - "Tata Małor" (5/5) - serial komediowy prod. USA. 20.00 - Wieczornik. 20.15 - "Porwanie Baltazara Gąbki" - serial anim. prod. polskiej (powt.). 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Zar tropików" (11/22) - serial prod. kanadyjsko-izraelski. 22.05 - Tyłko w Jedyne. 22.45 - Działacz - magazyn rozgłosy. 22.55 - "Dreszcz" - magazyn wycieczny i ryzyka. 23.25 - Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 23.40 - Głiny - magazyn polityczny. 24.00 - Wiadomości gospodarcze. 0.15 - "Ojciec i syn" - film dok. prod. japońskiej. 1.15 - "Proces krzywi" - dramat hist. prod. portugalskiej (1989).

PIĄTEK, 4 SIERPNI

LTV

18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Telekanał. 19.05 - "Lato Poląga-95". 19.25 - Nie będzie chleba bez pluga. 19.55 - Wideomagazynowy. 20.30 - Panorama. 21.00 - Igrzyska Sportowe Litwinów Świata. 21.15 - S. "Makia i syn". 21.45 - AJ. Latwica. 22.05 - Telekanał. 22.10 - Film. 23.45 - Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - S. "Tak świat się kręci". 8.25 - S. "Dzika róża". 16.00 - Festiwal Muzyki Łańcut-95 - recital Stefanii Toczyńskiej (P). 16.30 - "Moje książki" - Ewa Łętowska (P). 16.50 - "Architektoniczne wizje Europy" - reportaż (P). 17.30 - Program rozrywkowy (P). 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Kino młodym. Film "Mohawk". 19.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - Film "Deszczowy wędrowiec".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - TVshop. 9.05 - S. "Drobiażki życia". 17.00 - Czas. 17.20 - "Rokni nadzieje". 18.10 - Film anim. 18.35 - S. "Drobiażki życia". 19.30 - Przegląd "Czamy piątek". 20.00 - Czas. 20.45 - TVshop. Anonse. 21.00 - Telegra. "Tak. Nie". 21.55 - Film "Kasjerka i przyzdent". 22.40 - Program muzyczny "Wszystko!". 23.00 - Film "Inskenski".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - "Główny show". 10.00 - Muzyka. 10.30 - Film "Miejskie historie". 12.00 - Publicystyka. 12.35 - Grupa muzyczna. 13.30 - Muzyka. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Magazyn podróży. 16.05 - Reforma służby zdrowia. 16.25 - Okno na

przydoku. 16.40 - Wędrowki z Szekspirem. 17.40 - S. "Westgate". 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jez. ang. 19.00 - Wiadomości (ros.). 19.20 - 100 proc. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. 20.55 - Lekcja jez. ang. 21.15 - Nowości ze sportu. 21.30 - S. "Dzika róża". 22.30 - Muzyka. 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Nowości sportowe. 23.25 - Film "Tajni przyjaciele".

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. S. "Ten dziś świat zwierzak". 7.30 - Ekspres poranny. 1.8.25 - S. "Ciała i krew". 9.15 - Ekspres poranny. 2.9.30 - S. "Połcja z Miami". 10.20 - Mój dom - moja twierdza. 11.00 - Ekspres poranny. 3.18.00 - Program, anonse, muzyka. 18.10 - S. "Ten dziś świat zwierzak". 18.40 - S. "Połcja z Miami". 19.30 - TOP-10 Ameryki. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Film anim. dla dzieci. 20.30 - Telegra "AZ BZ". 21.30 - Wiza. 22.00 - S. "Ciała i krew". 22.45 - Wiadomości. 23.05 - Playboy.

WILEŃSKA TV

8.05 - 90x60x90. 8.20 - S. dla dzieci. 8.45 - Film "Ostatnie lato dzieciństwa". 9.55 - Patrol drogowy. 10.10 - CNN. Program humor. "Raz na tydzień". 10.40 - Apletka. 10.50 - Kurs dolara. 10.55 - Nowości postmuzyki. 11.15 - Film "Dzień za dniem". 12.35 - 90x60x90. 12.50 - Kurs dolara. 13.00 - CNN. Nowości biznesu. 13.30 - Nowy Jorki Nowy Jorki. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieścieku. 19.00 - Sport bez przysięcy. 19.30 - Film "Mafia". 22.45 - Nowości postmuzyki. 23.05 - Dziś w mieścieku.

IKANAŁ

5.00 - Poranek. 6.00 - Dziennik. 8.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 9.50 - 7 dni w sporcie. 10.20 - Film anim. 10.35 - Film dok. 11.20 - Dziennik. 13.00 - Program inf.-roz. 13.55 - Telegra. 14.00 - Dziennik. 14.10 - "Mir". 15.00 - S. dla dzieci "Biały kłoc". 15.25 - Gwiazdździobek Orfeusz. 16.35 - Nowa rzeczywistość. 16.00 - Ściągaczka. 16.05 - Rockowa lekcja. 17.00 - Czas. 17.20 - S. "Dziewczyna z tropików". 18.10 - "Puste pole. 18.25 - Człowiek i prawo. 18.55 - "Poła cudna". 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.50 - S. "Duo wlad". 23.00 - Wersje. 22.15 - Pojad. 23.05 - Przegląd muzyczny. 23.45 - Człowiek tygodnia. 0.10 - Dziennik.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Niebezpieczna żółka". "Swinka" "Prwany" - serial prod. kanadyjskiej. 11.05 - "Star Trek - następcie pokolenie" (5) - serial prod. USA. 11.50 - Muzyczna Jedynka. 12.00 - Program polonijny. 12.30 - Lato z Magazynem Notowań. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - Ludzie - "Doktor Piłt z Jaworka" - reportaż. 14.05 - Stan ducha - Przebudzający się (powt.). 14.20 - Euroturystyka - Leżakaj. 14.35 - Był tu! - Ciało i umysł. 15.00 - Kino letnie - "Modzi leżący" (11/2) - serial prod. USA. 16.30 - Rusz się Kazim! 16.45 - Militaria na wakacje - Przeciwnicy. 17.00 - Ciuchcia - program dla dzieci. 17.05 - Muzyka. 17.25 - Muzyczna Jedynka. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Goniec - tygodnik kulturalny. 18.35 - Pomoć domowa. 19.00 - Ranka w ciemno - zabawa quizowa. 19.40 - Tata, a Marcin powiedział. 20.00 - Wieczornik. "Tajemnice Wikli-nowej zatkni" (5) - powt. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - Sto na sto, czyli sto filmów na slatucie kine - "M.A.S.H.". 23.05 - Pula dnia. 23.20 - WC kwadran. 23.35 - MdM, czyli Mann do Matery. Materna do Manna. 0.05 - Wiadomości. 0.20 - Program rozrywkowy. 0.50 - "Białki zwiastujące lawozę" - "Godny ubolewania incydent" - opowiadanie Michała Zoszczeni w wyk. Jana Kobuszewskiego. 1.00 - "Tatnia gorączka". 1.15 - Wokół wielkiej sceny.

PAVASARINIS VARVEKLIS Zadzwoń teraz 45 86 81

Oczekam 45 94 25 76 91 07

SPORT

Na Igrzyskach Sportowych Litwinów

Na Igrzyskach Sportowych Litwinów sporta rozgrywanych na arenach sportowych różnych miast Litwy zakończyli zmagania lekkoatletci. Na wileńskim stadionie w Zakrecie osiągnęli szereg dobrych wyników.

Kowienicz A. Juknius zwyciężył w trójskoce — 14,78 m. D. Urbikienė pchnęła kulą na odległość 18,61 m. W skoku wzwyż zwyciężyła rekordzistka kraju N. Ziłinskiene, pokonując pod czas deszczu wysokość 1,80 cm. Wśród mężczyzn zwyciężył G. Varanaukas, przechodząc poprzeczkę na wysokości 2,15 cm. W sprincie zwyciężyła I. Karopkiene — 12,3 sek. na 100 m i 24,8 sek. na 200 m. Wśród mężczyzn V. Pipiras 100 m przebiegł za 10,88 sek. Na dystansie 200 m zwyciężył krajpedziainis S. Urbutas — 21,8 sek.

W biegu na 400 m zwyciężył S. Slavinskas — 50,82 sek. Bieg na 400 m przez płotki najskryciej zakończył M. Norciene — 1,015 oraz R. Genys — 57,14. Średniotystanowiec z Poniewieża D. Grudzius zwyciężył w biegu na 800 m i na 1500 m. Dystans 5000 m jako pierwszy zakończył I. Juodeikiene z Janowa oraz D. Šaučiūkas z Szawel.

Siatkówka. Na zawodach siatkarki w Kownie "Kuro aparatūra" wygrała z "Audra" 3:0, a Alytus z "Vairasem" Szawle 3:2.

Siatkarki połączonej drużyny pokonały kowieński "Granitas" 3:0, a chigacowski zespół "Neris" wygrał z Jurbarksem 3:0.

Sport samolotowy. W lotach precyzyjnych na trasie Połuknia — Jezioro — Birze wraz ze swymi kolegami z innych załóg pierwsze i drugie miej-

scą zajęli Algė i Eugenijus Makasovs z Nowej Zelandii. W zawodach wzięto udział 14 lotników — 10 z Litwy, 2 z Nowej Zelandii oraz po 1 z USA i Rosji.

W akrobacji lotniczej program obowiązkowy najlepiej zaprezentował w kategorii "D" E. Melečins z Wilna przed wilaniką O. Motiejūnaitė i V. Kalpavičiusem (Kowno). W kategorii "C" zwyciężył V. Lapėnas (Poniewież) przed kowieńczykami A. Žentelisem i D. Bjanaitisem.

S. Sampson — trenerem reprezentacji USA

Nowym trenerem piłkarskiej reprezentacji USA został S. Sampson. W kwietniu przejął od drużyny narodowej po ustąpieniu B. Milutinovica, ale został zatrudniony tymczasowo. Pod jego kierunkiem Amerykanie zdobyli puchar USA — 95, zajęli czwarte miejsce w rywalizacji o Puchar Ameryki.

W towarzyskim meczu piłkarskim Japonia pokonała Rosję 3:2.

Zatwierdzono trzy rekordy świata

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyki zatwierdziła trzy rekordy świata seniorów. Oficjalnie uznane zostały wyniki Algierczyka N. Morceliego w biegu na 2000 m — 4:47,88, uzyskany w Paryżu 3 lipca br. i na 1500 m — 3:27,37 z 12 lipca w Nicei oraz Kenijczyka M. Kiptanui w biegu na 5000 m — 12:55,30 w Rzymie 8 czerwca. — Zatwierdzono również rekord świata juniorów ustanowiony przez Kenijczyka D. Komena, w rekordowym biegu w Rzymie.

— Ależ proście bardzo! — mówi lekarz. — Muszę tylko pania zbadać. Zechce pan tu się rozbebać?

Jan szuka piły. Po godzinie bezskutecznych poszukiwań siada pod szopą zrzeczynowany i mówi:

— No, gdzie ta stara piła?

Głos teściowej:

— Gdzie piła, to piła. Tylko nie stara!

— Wiesz, Marysia chce ode mnie odejść.

— Utop smutek w kieliszku!

— To niemożliwe.

— Dlaczego?

— Bo wcale nie jestem smutny.



Oszczędna kobieta spotkała na ulicy lekarza i żeby nie płacić ewentualnie za wizytę, spróbowała od niego otrzymać receptę.

— Ach, panie doktorze, jak to dobrze, że pana widzę. Tak bardzo się cieszę, mam zawroty głowy, brak apetytu. Proszę wypisać mi jakiejś lekarstwa.

OGŁOSZENIA

DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu. Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "V" kapitalnie statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr. 9, drugie piętro. Tel. 61-66-64.

SPRZEDAJEMY FARBY RÓŻNEGO RODZAJU, KOLORU ORAZ PAPIY.
Vilnius, ul. Birbynų 66, tel. 66-64-59.

(Zam. 3-4)

Centrum Szkolenia Kierowców ORGANIZUJE KURSY
kierowców kategorii A, B, C, D, E i instruktorów jazdy.
Vilnius: tel. 45-76-58, 76-31-76.

(Zam. 1010)

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TROSCZĄ SIĘ PAŃSTWO O OCHRONĘ SWEGO MAJĄTKU?

Wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polskie



produkuje i oferuje Państwu:

1. Opancerzone sejfy czterech grup zabezpieczenia przeciwko włamaniu (SA; SP; Psp; P; Dsp; D).
2. Metalowe szafy, sejfy:
 - * na pistolety (SG1)
 - * strzelby (SG2, SG3)
 - * na dokumenty (SA3, SMD)
 - * na przechowywanie pieniędzy w skarbcach bankowych (SM)
3. Wbetonowywane sejfy ściienne (S).
4. Przykręcane do mebli sejfy meblowe (SB).
5. Opancerzone drzwi do magazynów i wyspecjalizowanych pomieszczeń trzech grup zabezpieczenia przeciwko włamaniom (SB4, SD6, SD7).
6. Stalowe drzwi do mieszkań i biur (DB1, DB2).
7. Modułowe sejfy depozytowe (K-25, K-50).

Projektuje również i produkuje niestandardowe urządzenia ochronne, restauruje stare sejfy, prowadzi nadzór techniczny i serwis wyrobów, na życzenie klientów dostarcza produkcję na miejscu.

(Zam. 1033)



Radio 73.34/103.8 FM

7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00.
Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik

7.15 - Poranny przegląd prasy
7.30 - Kawa z Rądem "Znad Wili"
7.45 - Konkurs-zabawa "Dzielniki" (wtorek)

8.15 - Horoskop
9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wili" - program Cz. Okieńczyca

9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku

10.05 - Konkurs poranny "Sentencja dnia"
10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)

13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kulercer Radia "Znad Wili"
16.05 - Zawriwona Dziennikarska lista przebojów Radia "Znad Wili" (sobota)

16.30 - Program muzyczny "Na wieńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)

18.05 - Konkurs "3 x Tak"
19.00 - Koncert żywych
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
21.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - Polska lista przebojów "Chcemy być sobą" (czwartek)

22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wili": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65

EKRANY

CENTRUM KINOWE — Isala —

"Benvenuto" — (Belgia, Francja, Włochy) — o 11.50, 13.40, 15.30. Wieczory filmu brytyjskiego: "Chaplin" — o 17.20, 20.00. 2 sala "Gentilemi spod ciemnej gwiazdy" (Rosja) — o 11.30, 13.10, 18.10. "Oddajcie moje tu" (Francja) — o 14.50, 16.30, 20.00.

LIETUVA — "Połączeni ogniem" (USA) — o 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

VILNIUS — Retrospekcja filmów litewskich: 4.VIII — "Gra bez atutów", "Smutna Wenecja" — o 19.30, 5, 6, VIII — "Sywetka w nocy" (USA) — o

11.30, 15.30, 19.30. 3, 4.VIII — o 11.30, 15.30. "Banlit" (USA) — o 13.30, 17.30. 3.VIII — "Maski" (Francja) o 19.30.

HELIOS — 1 sala — "Wzięcie" (USA) — o 10.30, 12.30, 14.30, 18.30. "Alpinista" — o 16.30, 20.30. II sala — "Chytry Ventura" — o 10.40, 12.40, 14.10, 16.17, 40, 19.20, 21.

PERGALĖ — "Nietykalni" (USA) — o 12.15, 40, 20. "Comando" (USA) — o 14, 18.

AUSRĖ — "Nałożenie się dwóch kieliszków-2" (USA) — o 10.30, 14, 17.20, 20.40. "Tajemnica kobiety" (USA) — o 12.20, 15.40, 19.

KUPIE

1-pokojowe mieszkanie na Starożywie wileńskiej ul. w centrum (bez podwórka), Vilnius, tel.: 56-01-20 (9.00-13.00)

(Zam. 5-4)

SPRZEDAJĘ

telewizory Gold Star, Sharp, Sony, Taurus, Šiėliis, video playery, kuchenki mikrofalowe Supra. Gwarancja. Z dostawą. Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 992)

UWAGA, NOWOŻEŃCY!

Proponujemy usługi muzykantów, foto-wideo, samochody. Tel.: 69-44-13, 46-55-73.

(Zam. 1000)

SPRZEDAM

4-pokojowe mieszkanie przy ul. Skrobių. Tel.: 66-04-77.

(Zam. 1021)

TANIO SPRZEDAM

3-pokojowe mieszkanie w Dralinych Ponarach. Tel.: 26-34-95.

(Zam. 1022)

KUPIE

w dużej ilości zbelowaną żytnią słomę. Vilnius, tel. 67-31-06.

(Zam. 1027)

SPRZEDAJEMY I INSTALUJEMY

oszczędne kable elektryczne do ogrzewania domów indywidualnych. Udzielamy bezpłatnych konsultacji dotyczących ogrzewania. Vilnius, tel.: 69-38-25, 66-04-97.

(Zam. 1032)

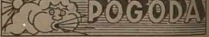
KALENDARIUM

* CZWARTEK (3.VIII) jest 215 dniem 1995 r. Do końca roku 150 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Anatola, Jacka, Tomasz.

* Wschód Słońca — 5.30, zachód — 21.18. Długość dnia 15 godz. 48 min.



Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na Sierpień zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 9-14, w dzień — 19-24 stopnie.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukowie Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-88, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-80-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są szlachetne z opinii redakcji.
Dyżurny redaktor
Lucyna DOWDO